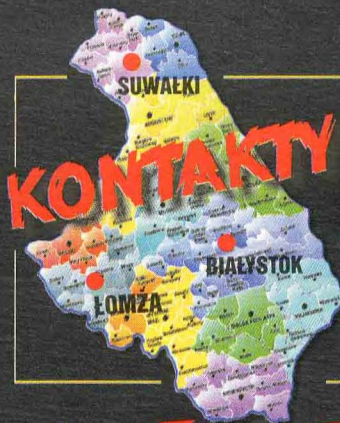




**Miłosna
praktyka**



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

fak. 5673

Ceny i liście spadają!

14,60 15/1 WĘGIELNA FARBA
27,40 15/1 EMALIA AKRYLOWA
52,15 2/15 PIAKNA MONTAZOWA

23,99 buk ciemny, dęb klepki

PROMOCJA
od 16.IX do 8.XI

psb **pro BUGI**
Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (086) 218-82-88

KONTAKTY

Nr 38 (1142)

22 WRZEŚNIA 2002

CENA 2,50 zł



Aria dla skrzydeł



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

DACH
Na całe życie!
blachodachówka

18,62
TRANSPORT, RATY

Trapez T-18, T-20, T-35, T-55
rynny PLASTMO od 7,47 zł/mb
dachówka bitumiczna od 17,75 zł/m²
okna ROTO od 491,59 zł/szt (54x98 cm)
(ceny netto)

TRAFFIC
FABRYKA BLACHODACHÓWKI
fax (085) 676 13 44
www.traffic.edu.pl

15
LAT
GWARANCJA

Salon Firmowy:
Łomża, Al. Legionów 52
tel. (0-86) 473-05-62

mj
JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

„Sukces”, Białystok, Sielachowskie 54
tel. (0 85) 743 69 79, 0 600 752 774

**KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2002**

**602 666 111
603 050 603**

BEZPIECZEŃSTWO*- gratis!***TERRAZYT**

Okna i drzwi na całe życie...

OKNA**NOWEJ GENERACJI**
BEZPIECZNE, EKOLOGICZNE, BEZOLÓWOWE*... i tańsze niż myślisz !!!***KUPUJ BEZ STRESÓW!**Tak trudno dziś o dobre okna i drzwi
- na szczęście jest TERRAZYT!www.terrazyt.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

- ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
- ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9, TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19, TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEW, UL. ELCKA 6, TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34, TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53, TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29, TEL./FAX (086) 274-14-55

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

c. 6065

**Do 100 km transport
gratis !!!****Takiej blachy
nie robi
nikt
inny**Cięcie blachodachówek po fali sprawia, że wygląd i estetyka są niepowtarzalne. Niewidoczne łączenie dwóch arkuszy blachy wzdłuż oraz na bokach (specjalne cięcia na rogach). Dwa rowki kapilarnie dają 100% szczelności. 16 kolorów do wyboru przy powłoce poliestrowej i TC 50. Cięcia na wymiar lub standardowe długości "Handy". 15 lat udokumentowanej gwarancji oraz laserowe znakowanie potwierdzające oryginalność.**Lindab**

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

Atest-pol

ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, ☎ (086) 218-02-60
 Grajewo, ul. Kolejowa 6, ☎ (086) 272-34-94
 Elk, ul. Łukasiewicza 2a, ☎ (087) 621-16-43

SPONSORZY

IV MIKROLOTOWYCH MISTRZOSTW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO KONTAKTY 2002 13-15 WRZEŚNIA, ŁOMŻA

psb**pro/bud****MASTOR**ŚRUBY • ZŁĄCZA
ELEKTRONARZĘDZIA • BUDOWNICTWO**MEBLUX**
SALON MEBLOWY**Domax**
salon RTV-AGD**Kartel**AGENCJA ARTYSTYCZNA
MAREK KŁOSIŃSKI**FARMAL****PHU "IMPERIAL"****TERRAZYT**
Okna i drzwi na całe życie...**gabs foto**
Express
To bogata oferta usług**PHU "IMPERIAL"**
PSS ŁOMŻA**FARGO TEX**
IMPORTER TKANIN OBICIOWYCH**DEMART**ARTYKUŁY METALOWO-TECHNICZNE
OKUCIA BUDOWLANE I MEBLOWE**BTS** S.C.HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH
R.B. SZYMAŃSCYREGIONALNY
PRZEDSTAWICIEL
PHU IŁASZCZUK
ŁOMŻA**Atest-pol***Materiały budowlane...*

Łomża * Grajewo * Elk

KONCESJONER
ZAWADZKI
ŁOMŻA**DANTEX**HURTOWNIA WEDLIN
I MROŻONEK
ŁOMŻA**MAC&ROB**
MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH**AGROCENTRUM**P G F
POLSKA GRUPA FARMACEUTYCZNA Sp. z o.o.
Łomża**Bank Spółdzielczy
Piątnica****"Błysk"**
HURTOWNIA PIWA
I NAPOI CHŁODZĄCYCH

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14

Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro

Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciel: Cezary Lemański

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.

ul. Utrata 2b

tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy

Białystok, ul. Mickiewicza 56

tel./fax (0-85) 732-34-84

e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74

e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.

Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Wszystko jest polityką. Przed wyborami zwłaszcza. Taki na przykład
władzowiec pewnej gminy, w płatnym ogłoszeniu informuje elektorat, że
wrócił z urlopu w Mikołajkach.

Sygnal jest czytelny: dziele z Wami trud dwunastoletnich, rozbabran-
nych, permanentnych reform. Nie pojechałem na Wyspy Owce albo
inne Dziewicze, ale nad polskie jezioro. Jadłem rybkę, piłem herbatkę,
walczyłem z komarami. To nic, że w Mikołajkach może być drożej jak za
granicą. To nic, że większość rodaków spędzało urlop na własnym bal-
konie (pod warunkiem, że ma balkon).

Słowa polityków skrywają prawdziwe intencje, a im bliżej wyborów, intencje te mogą być mniej
czytelne. Są jednak zawsze te same, nieomal oczywiste: biurko, paprotka, coś pod cztery litery.
Władza.

Niewykluczone, że wśród podlaskich kandydatów znajdą się autentyczni społecznicy, ludzie,
dla których funkcja w samorządzie nie stanie się dodatkiem do dyrektorskiej posadki, tego czy
owego. Że nie wykorzystają jej do budowania prosperity firmy, przepisanej w ostatniej chwili na
matkę starowinłę. Niewykluczone.

Dłatego otworzymy oczy, przemijmy uszy. Żeby tacy nie trafili nam się u władzy po wyborach
jak ślepej kurze ziarno.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

W związku z zawartym porozumieniem z dnia 19.04.2002 r. w Łomży pomiędzy Szkołą Główną Handlową
a Miastem Łomża, Zarząd Miasta Łomży informuje o utworzeniu w Łomży Roczego Studium Podyplomowego
— „Zarządzanie i finanse w małym i średnim przedsiębiorstwie”.

Studium jest prowadzone przez Kolegium Zarządzania i Finansów SGH. Jego celem jest przekazanie słucha-
czom wiedzy z zakresu prowadzenia działalności gospodarczej przez małe i średnie przedsiębiorstwa. Studium
przygotowuje słuchaczy do kierowania małym i średnim przedsiębiorstwem w warunkach przystąpienia Polski
do Unii Europejskiej.

W trakcie trwania studium słuchacze zdobędą umiejętność pisanie biznesplanów, które będą mogły stanowić
podstawę do rozpoczęcia lub rozszerzenia działalności własnej firmy.

**Zapisy trwają od połowy września 2002 r. Zajęcia odbywać się będą w soboty i niedziele (październik
2002 — lipiec 2003) na terenie miasta Łomży. Opłata czesnego za studium wynosi 3820 zł. Możliwa jest
wpłata w dwóch równych ratach po 1910 zł. Czesne obejmuje koszt zakupu książek i materiałów dydak-
tycznych. Wpisowe, płatne w chwili składania dokumentów, wynosi 50 zł od osoby.**

Informacje o studium: Katedra Finansów Przedsiębiorstwa SGH

Al. Niepodległości 164, pok. 127 (budynek F)

02-554 Warszawa

Alicja Ozga, tel./fax (022) 646-61-22

e-mail: aozga@sgh.waw.pl, acenkier@sgh.waw.pl

Informacje o studium oraz przyjmowanie dokumentów:

Urząd Miejski w Łomży

Stary Rynek 14

18-400 Łomża

Jan Zawistowski pok. 119, tel. 0-prefiks-(86)216-52-45 wew. 239

Aldona Zientalska pok. 102, tel./fax 0-prefiks-(86)216-28-23

fak.6163

Husqvarna

PROMOCJA

~~1599,-~~

1459,-

PROFESJONALNA PILARKA HQV 351

od 16.09.2002 do 19.10.2002

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

www.husqvarna.com.pl

PRAWIE 100 KOMITETÓW zarejestrowało udział w wyborach samorządowych w delegaturach Krajowego Biura Wyborczego w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. A jest to tylko część bloków wyborczych, które faktycznie wystartują, ponieważ z obowiązku zwolnione były ugrupowania i organizacje w gminach liczących do 20 tysięcy mieszkańców oraz partie startujące pod swoim szyldem w całym kraju, jak SLD, PSL, Samoobrona czy Liga Polskich Rodzin. Kilka z komitetów błysnęło oryginalnością nazw, jak „Pospolite Ruszenie” w Siemiatyczach, „Pokonać niemoc” oraz „Romuald i Roch” w Suwałkach. W niektórych ośrodkach w wyborcze szranki stanie znaczny odsetek mieszkańców; w Zambrowie spodziewany jest start co najmniej dziewięciu komitetów w wyborach do Rady Miejskiej i Rady Powiatu, co oznacza, że na 25 tysięcy mieszkańców miasta (licząc z niepełnoletnimi) na listach kandydatów znajdzie się około 600 osób.

NAJBARDZIEJ ZADŁUŻONYM MIASTEM województwa jest Łomża, wynika z danych ogłoszonych przez Ministerstwo Finansów. Niewiele mniej, prawie 419 złotych, ma do zwracania statystyczny mieszkaniec Białegostoku. Wśród powiatów w województwie do najbardziej zadłużonych należy grajewski.

ZALEDWIE 114 CENTYMETRÓW wykazał w połowie września wodowskaz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Białymstoku umieszczony na Biebrzy w miejscowo-

MALWA ZA FETĘ

Ser „Feta” produkcji Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovi-ta” w Wysokim Mazowieckiem zdobył Brązową Malwę w IX Ogólnopolskim Rankingu Konsumentów. To kolejne prestiżowe wyróżnienie „Mlekovi-ty”. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w salach Pałacu Wila-nowskiego w Warszawie.

„Feta” to ser pochodzenia greckiego, stosowany do przygotowania najróżniejszych kanapek i sałatek, przydający im oryginalnego smaku. Wysokomazowiecka „Mlekovi-ta” jest jego jedynym producentem w kraju.

ści Burzyn. To najniższy poziom rzeki od wielu lat.

W PRZEDDZIEŃ MIĘDZY-NARODOWEGO DNIA ŚROD-KÓW Społecznego Przekazu ks. biskup Stanisław Stefanek poświęcił w Centrum Katolickim przy parafii Krzyża Świętego w Łomży salę informatyczno-internetową im. Maksymiliana Marii Kolbego. Z kilku stanowisk komputerowych podłączonych w sieci korzystają dzieci i młodzież, odwiedzający Centrum Katolickie i interesujący się przekazami internetowymi.

NOWOCZESNA METODE TERMOABLACJI W USUWA-NIU PRZERZUTÓW nowotworów zastosowali lekarze z Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Białymstoku. Po Gdańsku i Łodzi to trzeci w kraju ośrodek tej metody terapii.

120 TYSIĘCY ZŁOTYCH STRACIŁ Z POŻAREM stodoły i dwóch budynków gospodarskich Wiesław Bagiński z Gromadzyna Starego (gm. Kolno). Prawdopodobną przyczyną nieszczęścia było zwarcie w instalacji elektrycznej. Kto chce pomóc rolnikowi i jego rodzinie, może skontaktować się z nim telefonicznie: 474-00-27.

INAUGURACJA Z PALECZNYM

Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dyрекcją Tadeusza Chachaja rozpoczyna kolejny sezon artystyczny z „wysokiego C”.

Piotr Paleczny i muzycy Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej wystąpią z koncertem inauguracyjnym już w czwartek, 19 września (godz. 18.00) w sali Urzędu Podlaskiego w Łomży. W programie: VI Symfonia C-dur F. Schuberta i Koncert fortepianowy Es-dur nr 5 L.V. Beethovena.

Koncert pamięci „Modlitwa o pokój”, wykonany przez Łomżyńską Orkiestrę Kameralną w katedrze w Łomży w miniony poniedziałek, był jakby prapremierą sezonu artystycznego. Orkiestra zagrała kompozycje Tadeusza Trojanowskiego m.in. „Requiem katyńskie” oraz „Stworzeni do miłości” do słów Karola Wojtyły. Przy fortepianie zasiadł kompozytor. Koncert, któremu patronowali: me-

NIEMAL 1,2 MILIONA ZŁOTYCH WYGRAŁA W DUKŁO LOTKA osoba, która złożyła kupon w kolekturze w Kleosinie (gm. Juchnowiec, pow. białostocki).

SIEDMIU KANDYDATÓW rywalizować będzie o stanowisko prezydenta Suwałk.

114 WNIOSKÓW O UNIJNE WSPARCIE funduszu Sapard wpłynęło z samorządów Podlaskiego do Regionalnego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Białymstoku.

IV KONGRES DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH DIECEZJI ŁOMŻYŃSKIEJ odbył się w Łomży. Gościli także podopieczni instytucji opiekuńczych diecezji drohiczyńskiej. Organizatorami Kongresu pod honorowym patronatem biskupa Stanisława Stefanka byli Zarząd Europejskiego Centrum Młodzieży i Rozwoju Demokracji Lokalnej, Caritas Diecezji Łomżyńskiej oraz Centrum Rehabilitacji pod wezwaniem Świętego Rocha w Łomży.

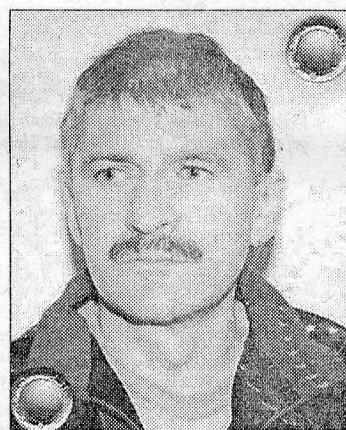
OTWARCIE WYSTAWY PT. „SYBIRACY. Deportacje obywateli polskich w głąb ZSRR (1939-41)”, przygotowanej przez Instytut Pamięi Narodowej w podziemiach Kościoła pod wezwaniem Ducha Świętego w Białymstoku, zgromadził tłumy Sybiraków z całej Polski; około 3 tysięcy przyjechało na II Marsz Żywych Pamięi Sybiru. 17 września mijają 63 lata od sowieckiej agresji na Polskę.

ZNAKI CZASU

• „Stwórzmy wszyscy oś dobra, która przywróci właściwe znaczenie określeniu «Narody Zjednoczone», z którego jesteśmy tak dumni”, zaapelował minister Włodzimierz Cimoszewicz w ONZ.

• Pół miliona absolwentów spośród miliona absolwentów, którzy na przełomie września i października wchodzi na rynek pracy, nie znajdzie zatrudnienia. Minister pracy Jerzy Hausner zamierza skierować do urzędów pracy dodatkowe 400 mln zł na program „Pierwsza praca”.

• 1594 wnioski o dofinansowanie z unijnego programu SAPARD wpłynęły do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w tym tylko 78 od rolników.



KIM JEST MORDERCA?

Zakrwawione zwłoki 42-letniego Krzysztofa Malinowskiego z Łomży zostały przypadkowo znalezione w pobliskim Lesie Jednaczewskim. Nie ma wątpliwości: mężczyzna zmarł na skutek pobi-cia. Prawdopodobnie pobity został gdzieś indziej, a potem przewieziony do lasu.

Zmarły, wielokrotnie karany za kradzieże z włamaniem, trzy tygodnie wcześniej warunkowo przedterminowo został zwolniony z więzienia. W dniu swojej śmierci, 11 września, spotkał się z kolegami pod kasztanowcem, w pobliżu Kościoła pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego. Wspólnie pili. Około godz. 13.00 pożegnał się z nimi i powiedział, że idzie do domu. Co zdarzyło się w czasie najbliższych czterech godzin, do chwili znalezienia zwłok w lesie, wciąż nie wiadomo. Nie wiadomo, kto zabił.

Na zdjęciu: Krzysztof Malinowski. Jeśli ktokolwiek widział go między godz. 13.00 a 17.00, 11 września, proszony jest o kontakt z Komendą Miejską Policji (tel. 216-12-63, 216-12-50, 215-22-22, 997) lub z Prokuraturą Okręgową w Łomży (tel. 216-52-11 wew. 114).



GROŹNA GRUŻLICA

Rzecznik praw dziecka, Paweł Jaros, zainteresował Mariusza Łapińskiego, ministra zdrowia, niepokojącymi sygnałami o rosnącej wśród dzieci i młodzieży liczbie zachorowań na gruźlicę.

Do tej pory nieznana jest rzeczywista liczba zachorowań. Choć to nie tylko ci, którzy trafili do lekarza. Wielu może nie wiedzieć o tym, że są zakażonymi. Epidemiolodzy uważają, że co najmniej jedna trzecia ogółu ludności jest zakażona prątkiem gruźlicy. Co najmniej sześć procent zakażonych zachoruje w ciągu swego życia na czynną gruźlicę, a około połowa chorych będzie źródłem dalszych zakażeń prątkiem.

Według danych Podlaskiego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Białymstoku w ubiegłym roku odnotowanych zostało w województwie 257 nowych zachorowań; rok wcześniej 263 nowe zachorowania. Najwięcej zachorowań dotyczy przedziału wieku 45-64 lata (96 nowych przypadków w ubiegłym roku) i wieku 30-44 lata — 66 zachorowań w 2001 r. Natomiast nie stwierdzono przypadków zachorowań u dzieci i młodzieży oraz u osób do 29. roku życia.

ŚLUBUJEMY

„Ślubuję: uczyć się pilnie, być dobrym kolegą; być przyjacielem roślin i zwierząt; przysparzać dumy nauczycielom i rodzicom; być szlachetnym człowiekiem; być dobrym Polakiem”.

Jedenastoro pierwszaków ze Szkoły Podstawowej im. Rodziny Jabłońskich w Pniewie (gm. Łomża) ślubowało na sztandar Szkoły. Uroczystość poprzedziła połowa msza święta, odprawiona przed budynkiem przez księdza Adama Grodzkiego, proboszcza Parafii Puchały.

Odświętne stroje i nakrycie głowy, specjalnie wykonane przez wychowawczynię Małgorzatę Dobrzyńską.

— W szkole jest fajnie! — mówi Natalka Witczak. — Uczymy się pisać i czytać, i codziennie spotykamy się z całą klasą.

— Lubię chodzić do szkoły! — wyznaje spontanicznie Ala Kamińska.

— Mamy nadzieję, że nasze pierwszaki i starsi uczniowie odnajdą w naszej szkole prawdziwą klasę — mówi dyrektor Ewa Ściana.

Pełne ciepła i symbolizmu uroczystości, by najmłodszych zachęcić do nauki, odbyły się w całym Podlaskiem.

Na zdjęciu: pierwszaki z Pniewa z wychowawczynią Małgorzatą Dobrzyńską



Wkrótce w „Kontaktach” w nowej formule przejrzysty i przyjazny Tele Magazyn

Niewyobrażalne

„Czas Apokalipsy”, „Atak na Amerykę”, „Akt wojny”, „Tysiące ofiar”, „I stało się niewyobrażalne”, „Dzień po ataku”, „Stan wyjątkowy”, „Zamach na USA”, „Polacy przestali się czuć bezpiecznie”, „Już nigdy nie będzie tak samo”, „Strach i zniszczenie”. To tylko niektóre tytuły z amerykańskich gazet, które ukazały się następnego dnia po terrorystycznym ataku na World Trade Center i Pentagon. Gazety z Ameryki przywiozła do Łomży Elżbieta Sulowska. Rok po tragedii dobrze pamięta tamte wydarzenia.

— Od rana płaczę... Nie umiem pogodzić się, że zginęło niewinnie tylu ludzi. Byłam wtedy w Stanach, prawie dotykałam tragedii. Jak wszyscy czułam wielkie przerażenie, patrzyłam na ból. Czułam także... zapach spalenizny, smak wszędzie wdzierającego się dymu. Tego nigdy nie zapomnę.

Wiele razy była w WTC. W rodzinnym albumie zdjęcie na 107 piętrze. Wysokość z parteru na 107 piętro pokonywała windą w 58 sekund.

W Ameryce pracowała w pensjonacie nad oceanem. Tego dnia jak zwykle rano przyszła do pracy. Było dużo gości, bo przyjeżdżali na wypoczynek. Sprzyjała im słoneczna pogoda. Jedli posiłki na widokowym tarasie. Przechodząc przez salę kominko-

wą na taras, zauważyła, że goście schodzą z tarasu i gromadzą się przed telewizorem. Poczula jakiś niepokój, bo tak nigdy wcześniej nie było. Weszła do kuchni, a tam przed telewizorem stała jak skamieniała jej szefowa. Na ekranie pojawiały się przerażające zdjęcia z ataku. Elżbieta najpierw myślała, że to jakiś film. Ale za chwilę, po napisach na dole ekranu zorientowała się, że to wszystko działo się tego ranka.

— Cała Ameryka wstrzymała oddech. Goście pośpiesznie załatwiali formalności i opuszczali pensjonat. Plaża natychmiast opustoszała. Myślałam o swojej rodzinie w Polsce i przyjaciółach, którzy pracowali na Manhattanie — wspomina.

W kraju został mąż Elżbiety i troje dzieci. Na początku nikt nie znał rozmiaru tragedii. Pierwszy dozwonił się mąż, aby dowiedzieć się, czy Elżbiecie nic nie grozi. Była bezpieczna. Mieszkała w okolicach Nowego Jorku, w mieście Avon By The Sea, w którym nie ma magazynów zbrojeniowych, ani ciężkiego przemysłu. Bała się o zaprzyjaźnioną rodzinę z Polski, która mieszkała w Nowym Jorku.

— Córką studiuje dyplomację, a syn prawo. Potwarzam moim dzieciom, że obraz przyszłego świata będzie zależał także od nich.

ZAPROSILI NAS

• Rektor i Senat Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Ostrołęce — na inaugurację nowego roku akademickiego.

• Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Drohiczyne — na IV Regionalny Turniej Tańca Narodowego w Formie Towarzyskiej „O Złoty Wiolinowy Kluczek”.

• Białowiecki Park Narodowy — na otwarcie wystawy pt. „Grzyby Puszczy Białowiejskiej”.

• Podlaska Izba Rolnicza w Białymstoku — na spotkanie z dziennikarzami z Danii.

• Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Społecznych na Rzecz Osób Niepełnosprawnych w Grąjewie — na I Powiatowe Forum Inicjatyw Pozarządowych.

• Mieszkanki Domu Samotnej Matki i Dziecka „Markot” w Łaskach — na uroczystość otwarcia Domu.

• Koło Łowieckie „Bażant” w Wysokiem Mazowieckiem — na otwarcie wystawy ph. „Natura — Ekologia — Łowiectwo”.

• Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Rodziny Jabłońskich w Pniewie — na Święto Szkoły.

• Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie — na wystawę pt. „Zambrowski świat młodych artystów”.

• Biblioteka Pedagogiczna w Zambrowie — na wystawę malarstwa Krystyny Kornackiej.

• Biblioteka Publiczna Gminy Wąsosz — na wystawę twórczości Jadwigi Solińskiej.

• Zarząd Europejskiego Centrum Młodzieży i Rozwoju Demokracji Lokalnej, Caritas Diecezji Łomżyńskiej oraz Centrum Rehabilitacji pod wezwaniem Świętego Rocha — na IV Kongres Dzieci Niepełnosprawnych.

• Parafia pod wezwaniem Krzyża Świętego, Diecezjalne Radio „Nadzieja” i Redakcja „Głosu Katolickiego” w Łomży — na koncert Magdy Anioł pt. „Zaufaj Panu...”

• Cech Rzemiosł Różnych w Łomży oraz Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa — na spotkanie z naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Łomży, poświęcone restrukturyzacji należności podatkowych.

• Zarząd Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Ważów — na kolejne seminarium historyczne ks. prof. Witolda Jemielitego.

• Rada Naczelna i Zarząd ugrupowania „Wspólny Dom — Łomża” — na inaugurację działalności.

Dziękujemy.

Do wyborów pozostało jeszcze nieco ponad miesiąc, ale już dziś możemy przewidzieć, że walka o fotel prezydenta Białegostoku nie będzie tak interesująca, jak to się wydawało jeszcze kilka tygodni temu. Największą winę za to ponosi lewica, która, wewnętrznie skłócona, nie potrafiła wyłonić kandydata zdolnego do prowadzenia energicznej kampanii.

Stolica województwa podlaskiego wydawała się łakomym kąskiem wyborczym. Dla SLD ewentualne zwycięstwo stworzyłoby okazję do przerwania dwunastoletnich rządów prawicy, a nieznaczna przegrana umożliwiłaby przynajmniej wylansowanie perspektywicznego miejskiego lidera. Dla ugrupowań prawicowych sukces wyborczy byłby potwierdzeniem przewagi i doskonałym poligonem przed wyborami parlamentarnymi.

Dostrzegli to liderzy wielu ugrupowań. Szef Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla prawnicowego dwumiesięcznika „Arcana” wymienił Białystok wśród jedenastu najważniejszych miast, w których przedstawiciele PiS będą ubiegać się o prezydencki fotel. Od ich powodzenia Kaczyński uzależnia szanse swojej partii w wyborach parlamentarnych.

Być może jest to wyjaśnienie zagadkowego zachowania białostockiego posła PiS Krzysztofa Jurgieła, byłego prezydenta miasta, który na razie nie chce przyłączyć się do szerokiej koalicji prawicowej, lecz najwyraźniej zmierza do tego,

Prezydenci

aby wystartować pod szyldem PiS. Wprawdzie, jak dotąd, nie zgłosił jeszcze oficjalnie swojej kandydatury, ale wobec takiej postawy swego partyjnego lidera, chyba nie będzie miał innego wyjścia.

W wyborach do Sejmiku Województwa Podlaskiego PiS i Platforma Obywatelska wystartują razem, ale w Białymstoku już niekoniecznie. PO musiała więc poszukać innych sojuszników. I wpadła w dość dziwne towarzystwo: w Białostockim Porozumieniu Prawicy, oprócz Platformy, znalazły się Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe z posłem Markiem Zagórskim, Klub Inteligencji Katolickiej, dogorywające Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (Ryszard Tur, Marian Bleharczyk) oraz poseł Krzysztof Krutul z Ligi Polskich Rodzin. Porozumienie ma w nazwie słowa „Komitet Wyborczy Wyborców”, co ma sugerować, że nie jest to koalicja partyjna, lecz obywatelska. I pewnie dlatego do udziału w niej zaproszono Kolegium Lekarzy Rodzinnych.

Oficjalnym kandydatem BPP na prezydenta Białegostoku jest dotychczasowy prezydent Ryszard Tur. To silna kandydatura, bo z zamiarem jej poparcia nosi się także Liga Polskich Rodzin, reprezentowana przez posła Andrzeja Fedorowicza. Jedynie przystąpienie do rywalizacji Krzysztofa Jurgieła mogłoby osłabić pozycję Tura.

Szanse reprezentanta prawicy wzrosły jeszcze bardziej po tym, jak koalicja SLD-UP ogłosiła nazwisko swego kandydata do prezydenckiego fotela. Przez wiele miesięcy miejska organizacja SLD, skłócona ze swymi radnymi i parlamentarzystami, nie była w stanie wyłonić wyrazistego lidera zdolnego powalczyć o najwyższy urząd w mieście. Aż do ostatniej chwili rozważane były dwie kandydatury: 37-letniego Krzysztofa Biła Jaruzelskiego, przewodniczącego klubu miejskich radnych lewicy, ambitnego działacza obdarzonego dużym temperamen-

tem i refleksem politycznym oraz 69-letniego profesora Zbigniewa Puchalskiego, ustępującego rektora Akademii Medycznej.

Ostatecznie władze Sojuszu zdecydowały się na Puchalskiego. Informacja o tym podana została w sposób nietypowy dla kampanii wyborczych: rozesłana została faksem z podpisem posła Mieczysława Czerniawskiego, a sam kandydat długo był niedostępny dla dziennikarzy.

Nie ulega wątpliwości, że najpoważniejszą wadą kandydata lewicy jest zaawansowany wiek. Także doświadczenie polityczne i samorządowe profesora Puchalskiego pozostawia sporo do życzenia. Co prawda, jest przewodniczącym mało znaczącej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej Rady Miejskiej, lecz nie przejawia szczególnej aktywności, a zwłaszcza takiej, która byłaby znana szerokiej publiczności. Kierowanie wyższą uczelnią

nie jest tu najlepszą rekomendacją. Państwowe szkoły wyższe to organizacje feudalne, w których rektorzy, dziekani i kierownicy katedr mają władzę absolutną; nie ma tam zwyczaju dyskusowania z podwładnymi ani uwzględniania ich interesów. Za to na najwyższym poziomie władzy trwa nieustanna walka o prestiż, wpływy i pieniądze. Nie są to więc najlepsze szkoły demokracji.

Znamienna jest reakcja prezydenta Tura, który zapytany przez dziennikarzy o swoje szanse w walce z kandydatem lewicy, odpowiedział: „Profesor Puchalski jest z całym człowiekiem i świetnie zna się na medycynie.”

Największym atutem lewicy mogłoby być hasło zmiany władzy po 12 latach nieprzerwanych rządów prawicy. Jednak zmiany, odnowa i nadzieja najlepiej łączą się z młodym wiekiem. Siedemdziesięciolecie u schyłku aktywności publicznej, wzywający do rewolucji i obiecujący lepsze jutro, nie wypadają przekonująco. Poza tym nobliwemu profesorowi z imponującym naukowym dorobkiem nie wypadłoby prowadzić zbyt energicznej kampanii, zwłaszcza negatywnej. W tej dziedzinie możliwości profesora Puchalskiego są mocno ograniczone.

Wygląda na to, że białostocka lewica „odpuściła” kampanię w Białymstoku. A może, z powodu wewnętrznych problemów, nie była w stanie podjąć wyzwania.

JAN ONISZCZUK

profesorowie



MARKA JEST TYLKO JEDNA

A modeli znacznie więcej. Przekonasz się, gdy odwiedź jeden z najbliższych salonów Nissan. Nissan to nie tylko samochód. To bogata oferta nowoczesnych i atrakcyjnych modeli. Przyjdź, sprawdź i wybierz. Zawsze mamy coś dla Ciebie.

SALON I SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

www.nissan.com.pl

NISSAN

U NAS NAJTANIEJ KURSY:

- * Kasjer walutowo-złotowy,
- * Rozpoznawanie autentyczności polskich znaków pieniężnych,
- * Agent celny,
- * Studium bankowe.

Podlaskie Centrum Kształcenia

Białystok

ul. Jurowiecka 33

tel./fax (085) 676-18-62

fak. 6070



KONTAKTY

Najgorsze warunki” oznaczają wygodkę w podwórku i jedną jedyną umywalkę (w korytarzu) na niemal 100 uczniów! Do tego ciasnota; niektóre sale lekcyjne powstały kosztem korytarzy. O pracowni komputerowej i sali gimnastycznej wciąż można tylko marzyć.

— Tak samo jak o tych murach, co już stoją i dalej ani rusz! — mówi Jan Siwik, sprawujący urząd sołtysa (w zastępstwie „prawdziwego”, który 3 lata temu wyjechał do Ameryki). — W cud to ja już na pewno nie uwierzę!

Siedziba Szkoły Podstawowej w Kątach oddana została do użytku w 1938 roku. Na tamte czasy była prawdziwym ewenementem: murowana, piętrowa, przestronna. Ówczesni architekci zadbali także o piękne wkomponowanie budynku w krajobraz wsi: białe ściany wśród drzew na wzgórzu, dzisiaj przy szosie Nowogród — Kolno, zwracają uwagę przejezdnych.

Otwarcie szkoły było wielkim świętem Kątów, wspominają starsi mieszkańcy. Krótko mówiąc: „taka” szkoła przydawała wsi prestiżu. Twierdzą, że otwarcia „po nowemu” już nie doczekają...

— Z rozbudową będzie tak jak z główną drogą przez Kąty — mówi młody gospodarz. — Kocie lby z dziada pradziada, dziura na dziurze. To nie tylko ślady po starości, maszynach rolniczych i roztopach; swoje zostawiły też czołgi, które w latach siedemdziesiątych środkiem naszej wsi jeździły na poligon. A do tego rozwalony przepust. W takiej scenografii idzie procesja Bożego Ciała. Na to pieniądze gmina nigdy dla nas nie miała, a co dopiero na szkołę! Ile można dać się oszukiwać? Szlag by trafił i te szkolne reformy, co do góry nogami wszystko wywróciły, i to całe ich politykowanie i w gminie, i w Warszawie. Pewnie: co tam komu takie Kąty w kacie! A do tego w zapyziałym Podlaskiem!

— Jestem ciekaw, co też myślały nasze szkolne dzieci, kiedy teraz patrzą na te porzucone nowe mury? — zastanawia się starszy mężczyzna. — Uczą się czytać, pisać, liczyć i nie przejmować

wspólnotowym dobrem. Łatwo przyszło, łatwo poszło. Widzę te ściany bez okien i chce mi się płakać. Przecież zima je rozsadzi! Wszystko w Polsce idzie na chorobę; kto buduje od strychu, piwnicy nigdy mieć nie będzie!

Rozbudowa szkoły rozpoczęła się w październiku 2000 roku.

„To skandal! Tyle pieniędzy poszło w błoto! Z góry było wiadomo, że nic z tego nie będzie i niepotrzebnie gmina do tego się zabierała”, oceniają zdesperowani mieszkańcy Kątów.

— Potrzebnie. To szkoła, która ma najgorsze warunki socjalne ze wszystkich w gminie — odpowiada wójt Bolesław Krzywda.

dynym ratunkiem był kredyt, ale na to, jako gmina, już nie mogliśmy sobie pozwolić, bo w oświatowych długach tkwimy po uszy — argumentuje Bolesław Krzywda.

Wydatki na utrzymanie szkół w gminie od kilku lat rosły „z dnia na dzień”; „z dnia na dzień” malała także subwencja oświatowa. Dla

— Wbrew entuzjazmowi zwolenników reformy oświatowej życie szybko pokazało, że zamiast ubywać, problemów zaczyna przybywać — mówi Bolesław Krzywda. — Życie pokazało też, że samorządy pozostawiono samym sobie. Zresztą, nie tylko w tej dziedzinie.

Ale czy, chociaż boso, należy się poddać?

Właśnie „na oczach” spoglądającego z fotograficznego portretu marszałka Józefa Piłsudskiego dyrektorka Marianna Gugnacka przygotowała wniosek do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z prośbą o wsparcie finansowe w urządzeniu w szkole pracowni komputerowej.

— Wierzę, że się uda, bo z natury jestem optymistką — mówi. — Tak samo wierzę, że musi nam się udać i z rozbudową szkoły. Przecież Kąty stać na wspólną solidarność!

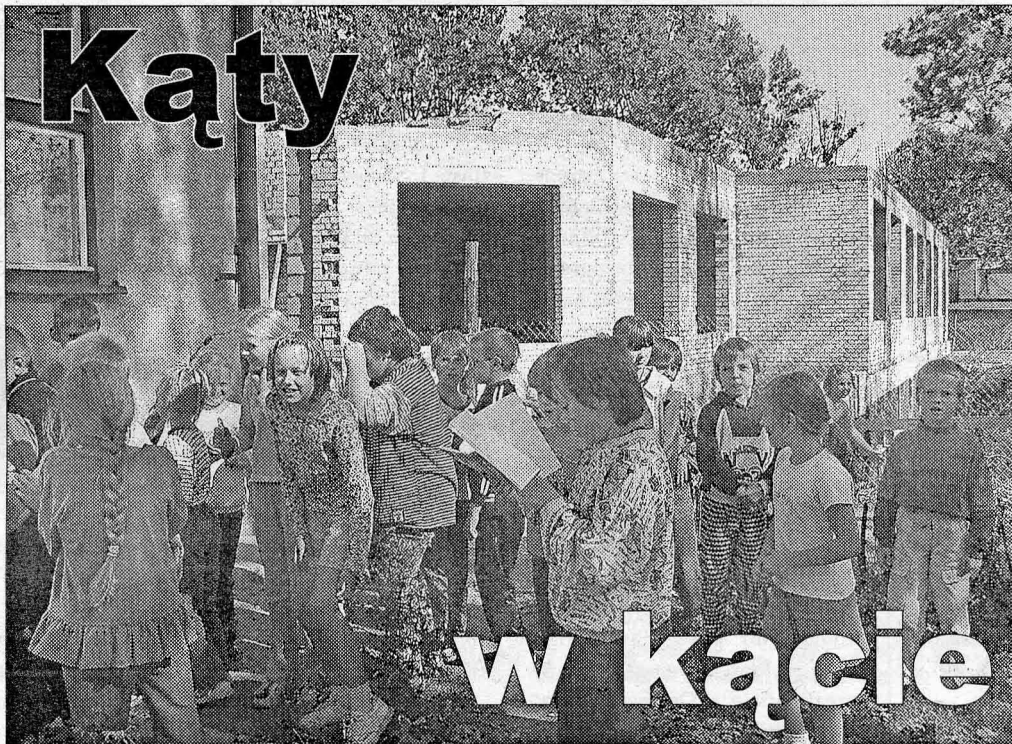
Na dowód wspomina zwycięstwo mieszkańców w 1999 roku w Turnieju Wojewódzkim ph. „Aktywizacja Społeczności Wiejskiej”, organizowanym przez Wojewódzki Podlaski

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Ludzie zjednoczyli się i proszę!

— Mamy wspaniałych rodziców, wspaniałych uczniów — dodaje. — Wiem, że z tym problemem nie jesteśmy sami. Na bieżąco informuję ich o sytuacji z rozbudową. Nie wolno nam tracić nadziei!

— Każdy zdaje sobie sprawę z tego, że współczesna szkoła to nie tylko nauka pisania, czytania i liczenia; to przede wszystkim szkoła życia, przygotowująca do funkcjonowania w świecie, gdzie bez znajomości języków obcych czy informatyki ani rusz! Taką szkołą powinna być i szkoła miejska, i szkoła wiejska. Nie mamy pieniędzy na kontynuację rozbudowy szkoły w Kątach, ale przed zimą na pewno stropy muszą być zabezpieczone — mówi Bolesław Krzywda. — Nie zgadzam się z opinią mieszkańców, że „wyrzuciliśmy pieniądze w błoto”. Jest początek, musi być i koniec!

GABRIELA SZCZESNA



— Że to konieczność, nie było wątpliwości — wspomina Bolesław Krzywda. — Niestety, nie przewidzieliśmy, że oświata stanie się najkosztowniejszą dziedziną naszego gminnego życia.

Pierwszym wykopem pod nową część szkoły towarzyszył wielki entuzjazm mieszkańców Kątów, nauczycieli, uczniów i ich rodziców.

W dodatku 115 tysięcy złotych na budowę przekazało Podlaskie Kuratorium Oświaty, czyli budżet państwa.

— Zapewniano mnie, że na tym się nie skończy — mówi Bolesław Krzywda. — Ustaliliśmy, że budujemy wspólnie, według zasady: złotówkę my, złotówkę Kuratorium. Niestety, była to umowa ustna.

Była to, jak się wkrótce okazało, także pierwsza i jedyna jak dotychczas dotacja. W maju 2002 roku budowa została wstrzymana. W fundamentach i ścianach pozostało prawie 370 tysięcy złotych. Całość w stanie surowym kosztuje 666 tysięcy.

— By ciągnąć wszystko dalej, je-

gminy Mały Płock powoli oznaczało to prawdziwą katastrofę. W 1999 roku wydatki przekroczyły subwencję o 418 tysięcy złotych; w 2000 — aż o 1 milion 202 tysiące; w 2001 — 1 milion 494 tysiące. Na rok 2002 subwencja wynosi 2 miliony 963 tysiące, ale już w pierwszym półroczu gmina musiała wydać 2 miliony 153 tysiące! To również kolejny rok zaciągnięcia milionowego kredytu!

Zpoczątku samorząd próbował szukać ratunku w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

— Po otrzymaniu kolejnej subwencji natychmiast wysłaliśmy pismo za pismem, informując o tragicznej sytuacji finansowej naszej gminnej oświaty — wspomina Bolesław Krzywda. — Pieniądzy, niestety, nie przybyło. Za to doczekaliśmy się prawdziwej niespodzianki: kontroli NIK!

Kontrola wykorzystania państwowych pieniędzy na zadania oświatowe w gminie Mały Płock odbyła się w 2001 roku. Efekt: ani jednego zastrzeżenia!

Zwykle było tak, że po wyborze znanego dobrze wszystkim numeru 913 zgłaszała się miła pani, przedstawiała z imienia i nazwiska i pytała „w czym może pomóc?” Tak było.

Teraz jest tak, że po wykręceniu znanego numeru 913 okazuje się, że numer jest zajęty. Po ponowniu próby także zajęty i jeszcze raz zajęty. Kto ma tyle cierpliwości, sprawdzi raz jeszcze. Wówczas może trafić na kolejną niespodziankę. Usłyszy miły kobiecy głos: „Witamy w biurze numerów Telekomunikacji Polskiej S.A. Prosimy czekać na połączenie”. Czekamy, znów z wielką nadzieją na szybkie połączenie. Czas oczekiwania umila relaksująca muzyka. I kiedy już chce się odłożyć słuchawkę, znów słyszy miły damski głos: „Prosimy czekać na połączenie. Czas oczekiwania jest bezpłatny”. I znów bezpłatny czas oczekiwania umila relaksująca muzyka. Przerywa ją kolejny komunikat „Prosimy czekać na połączenie...” Dłużej czekać, nawet po usłyszeniu miłego damskiego głosu i przy akompaniamencie uspokajającej muzyki, już nie sposób.

Z wydaniem aktualnych książek telefonicznych na bieżący rok Telekomunikacja zaważyła. Wydała za mało i teraz zapowiedziała dodruk. Kolejna uciążliwość dla klientów to korzystanie z informacji 913.

— Wiemy o tej uciążliwości. Zatory w połączeniach wynikają z przedłużającego się terminu przejścia łomżyńskiego biura numerów przez ośrodek w Ciechanowie — poinformował Mariusz Feliński, rzecznik prasowy Telekomunikacji Polskiej S.A. z Gdańska.

Po reorganizacji biur numerów, w kraju będzie tylko pięć central. Łomę obsługiwać będzie centrala w Ciechanowie.

Wcześniej w biurze numerów w Łomży pracowały 24 informatorki. Dziś informacji udziela tylko 14. Nie są w stanie natychmiast spełnić wszystkich oczekiwań klientów. (m)

**Wkrótce
w „Kontaktach”
w nowej formule
przejrzysty
i przyjazny
Tele Magazyn**

„Mieszkańcy miasta i gminy Szczuczyn nie wyrażają zgody na przeniesienie posterunku policji ze Szczuczyna do Wąsosz. Miasto i gmina liczy 7,5 tys. mieszkańców, usytuowane jest przy głównej trasie wiodącej do granicy wschodniej. Nie możemy być pozbawieni opieki policji”.

Taki protest mieszkańcy Szczuczyna skierowali do komendanta powiatowego policji w Grajewie.

Komisariaty policji zlikwidowane zostały dwa lata temu. Ich funkcje w terenie przejęły rewiry i pracujący w nich dzielnicowi. Od października bieżącego roku znów wraca do gmin policja. Tym razem będą tworzone posterunki policji. Ale już nie wszędzie. W powiecie grajewskim wcześniej był komisariat w Szczuczynie, Wąsosz i Radziłowie. Teraz ma powstać posterunek tylko w... Wąsosz, który obejmował będzie wymienione trzy gminy.

— Tam mamy własny budynek i dlatego zdecydowaliśmy, aby siedziba kierownika posterunku mieściła się w Wąsosz. Mieszkańcy Szczuczyna nie zostaną jednak pozbawieni opieki policyjnej. Mieszka tam trzech policjantów, poza tym droga wiodąca do przejścia granicznego jest często patrolowana przez policję z Grajewa — wyjaśnia nadkomisarz Jan Parda, komendant powiatowy policji w Grajewie.

Mieszkańcy Szczuczyna z

obawą patrzą na nowe decyzje i są zaniepokojeni takim rozwiązaniem.

— Jak tylko istnieje Szczuczyn, zawsze tu była policja. Różnie się nazywała, ale zawsze była: za cara, za rządów sowieckich, radzieckich i niemieckich. Inaczej być nie może — oburza się Czesław Nikliński, przewodniczący Komitetu Protestacyjnego w Szczuczynie.

Szczuczyn leży przy ruchliwej trasie do granicy. Zatrzymuje się tu dużo cudzoziemców. Poza tym jest dużym ośrodkiem edukacyjnym. W czasie roku szkolnego liczba mieszkańców znacznie wzrasta o uczniów Zespołu Szkół Zawodowych, Liceum Ogólnokształcącego, Gimnazjum i Szkoły Podstawowej. W mieście jest też bardzo duża dyskoteka, w której w wolne dni bawi się nawet półtora tysiąca młodych ludzi, przyjeżdżających z okolicy.

— Nas interesuje tylko bezpieczeństwo, a nie jakieś układy. Szczuczyn jest miastem, a na siedzibę komisariatu wybiera się wieś. To degradacja miasta. Oburza nas też to, że takie decyzje nie są konsultowane z mieszkańcami. Dowiadujemy się o nich przypadkowo. Tak chyba nie powinno być — dodaje Stanisław Tyska.

Mieszkańcy Szczuczyna pamiętają, że wcześniej było nawet siedmiu, potem pięciu policjantów i zawsze mieli co robić. Tu odbywają się duże targowiska,

handlujący narażeni są na różne wypadki, złodziejskie wybryki, kolizje drogowe. Swoim protestem wcale nie chcą odbierać posterunku policji mieszkańcom Wąsosz. Uważają, że powinni być i tu, i tu.

— Jak policja jest na miejscu, to jest jakoś lepiej i bezpieczniej. U nas na policję czeka bardzo ładny, samodzielny, wyremontowany budynek. Przy posiadaniu samochodu chyba nie gra wielkiej roli odległość od Wąsosz do Szczuczyna. Dobrze rozumiem mieszkańców sąsiedniego Szczuczyna, bo gdybym ja tam mieszkała, także pragnęłabym, aby na miejscu był posterunek — mówi Danuta Modzelewska, sekretarz Urzędu Gminy w Wąsosz.

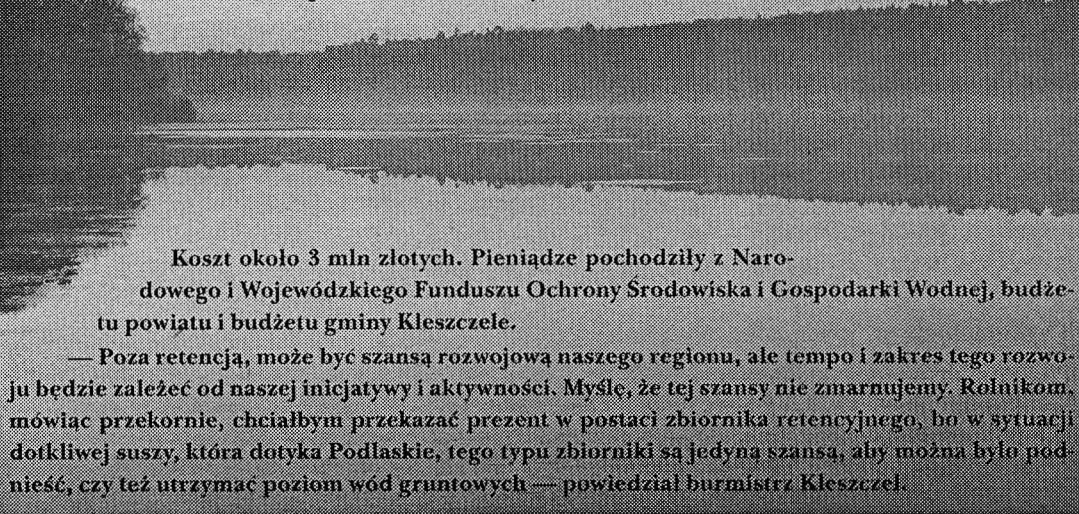
— W imieniu Zarządu i Rady Miejskiej Szczuczyna zdecydowanie wystąpiłem do komendanta powiatowego i wojewódzkiego policji przeciwko przeniesieniu posterunku do Wąsosz. Bezwzględnie opowiadamy się za utrzymaniem posterunku w Szczuczynie. Ze względu na lokalizację przy drodze krajowej E-61 jest to gmina najbardziej narażona na różne formy przestępstw — uważa dr Stanisław Wądołowski, burmistrz Szczuczyna.

— Jeśli pragną łączyć się ze sobą gminy Wąsosz i Radziłów, my nie mamy nic przeciwko. Ale dla utrzymania bezpieczeństwa w mieście i spokoju społecznego, absolutnie posterunek policji konieczny jest w Szczuczynie. (m)

WYŚWIĘCONA... WODA

W urokliwym zakątku Gliny, około 5 km od Kleszczel, w leśnym otoczeniu, oddany został do użytku zalew Repczyce. Ekumenicznego poświęcenia dokonali katolicki ks. biskup drohiczyński Antoni Dydyca i prawosławny biskup bielski Grzegorz.

Zbiornik retencyjny na rzece Nurzec został zbudowany w ramach regionalnego programu małej retencji. Powierzchnia lustra wody około 12 hektarów, średnia głębokość około 2 metrów, długość około 900 metrów, szerokość 200 m, pojemność 210 tysięcy metrów sześciennych, objętość wody z rezerwą powodziową na około 50 tysięcy metrów sześciennych. Został wykonany przez Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych Armel-Wyszaków. Budowa trwała 2 lata, inwestorem był Urząd Miejski w Kleszczelach, a inwestorem zastępczym Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych.



Koszt około 3 mln złotych. Pieniądze pochodziły z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, budżetu powiatu i budżetu gminy Kleszczel.

— Poza retencją, może być szansą rozwojową naszego regionu, ale tempo i zakres tego rozwoju będzie zależał od naszej inicjatywy i aktywności. Myślę, że tej szansy nie zmarnujemy. Rolnikom, mówiąc przekornie, chciałbym przekazać prezent w postaci zbiornika retencyjnego, bo w sytuacji dotkliwej suszy, która dotyka Podlaskie, tego typu zbiorniki są jedyną szansą, aby można było podnieść, czy też utrzymać poziom wód gruntowych — powiedział burmistrz Kleszczel.

Gmina nas oszukała, okradła, wprowadziła w błąd. Radni, burmistrz i dyrektor mają nas za śmieci. A my nie ustąpimy. Będziemy walczyć do końca!

Rodzice w Mieczach są zdesperowani. Od początku września protestują. Nie godzą się z decyzją gminy o likwidacji w ich wsi szkoły podstawowej. Nie chcą dzieci posyłać na lekcje do Rydzewa. Mówią: miejsce naszych maluchów jest w Mieczach.

1

Drugiego września na budynku zawiesili biało-czerwoną flagę, w oknie zaczepili transparent: „Witamy dzieci przed szkołą dzięki «mądrej» decyzji burmistrza i radnych”. Do drzwi wejściowych przybili planszę: „Gdzie zgubiliście klucze od szkoły w Mieczach?!”. Wystawili przed budynek ławki, posadzili w nich uczniów. O prowadzenie lekcji poprosili dwie nauczycielki z Grajewa: emerytkę Alinę Bronakowską i bezrobotną Barbarę Monuszkę. Obie pracują za darmo.

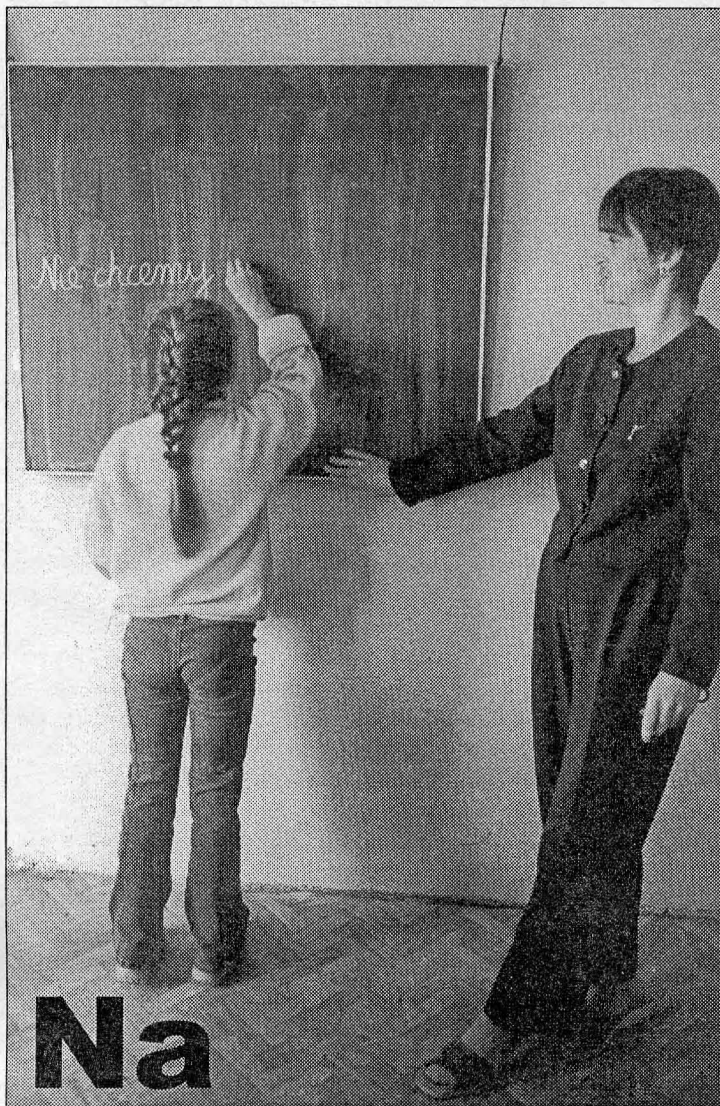
— Dobro dziecka jest najwyższą wartością i z tego względu szkoła w Mieczach powinna istnieć — twierdzą zgodnie nauczycielki.

Szkoła w Mieczach to dwupiętrowy budynek przy drodze Grajewo — Rajgród. Jeszcze dwa lata temu szóstą klasę kończyło tutaj kilkunastu uczniów. W zeszłym roku starszaków „zlikwidowano”. Została tylko „zerówka” oraz klasy I-III. W marcu tego roku gmina Rajgród postanowiła ostatecznie „rozprawić się” ze szkołą. Radni podjęli decyzję o zamknięciu i skierowaniu dzieci do odległego o sześć kilometrów Rydzewa.

— O wszystkim dowiedzieliśmy się z plotek i gazet. Nie było żadnego spotkania z rodzicami, nikt nas nie raczył powiadomić o planach! — Irena Babul nie kryje zdenerwowania.

Podobnie Leszek Kondratowicz, ojciec trzech synów. Od szkoły mieszkają „rzut kamieniem”. Nie chcą dojeżdżać do Rydzewa. Córka Antoniego Pałasiewicza chodzi do klasy pierwszej. Też woli zostać w Mieczach. Podobnie córka Andrzeja Kulczyńskiego, która zdała do „trzeciej”. Elżbieta Kolenda ma syna w klasie drugiej. Po raz pierwszy do szkoły swojego malucha posłała Ewa Kuczyńska.

— To przykre, że moje dziecko zaczyna szkolne życie w takich warunkach — żali się.



Na

noże w Mieczach

Ze szkołą w Mieczach nadzieje wiąże Iwona Konopko.

— Moje dziecko dopiero za rok rozpocznie naukę, ale chcę, by na lekcje chodziło właśnie tutaj. Trzyma w ręku dokumenty. To pisma, jakie rodzice rozesłali do kuratorium, wojewody, Naczelnego Sądu Administracyjnego.

— Radni i burmistrz złamali prawo. Po pierwsze, nie powiadomili nas o zamiarach likwidacji szkoły. Po drugie, decyzję podjęli zbyt późno — Iwona Konopko przedstawia racje rodziców. Mówi, że w poniedziałek rozmawiała z panią kurator. Obiecała stanąć po ich stronie i sprawą zainteresować wojewodę. Po stronie rodziców opowiedziało się też Stowarzyszenie „Eduktor” w Łomży, które w Podlaskiem prowadzi 11 szkół. W Mieczach też chciało wziąć pod skrzydła. Barbara Kuczałek, szefowa Stowarzyszenia deklarowała, że szkołę przejmie. za subwencję oświatową. Ale stanowcze veto postawił burmistrz Rajgrodu. Zygmunt Dziadziak chce rządzić mocną ręką. Nie pozwoli, by jacyś rodzice z Miecz włązili mu na głowę!

— Burmistrz startuje w wyborach. Chce je za wszelką cenę wygrać. Robi to kosztem dzieci z Miecz. Pokazując silną władzę, zdobywa w Rajgrodzie coraz więcej zwolenników. A prawda jest taka, że za jego kadencji oświata pogryzła się w koszmarnych długach. Za subwencje oświatowe burmistrz spłaca zaległości w ZUS.

2

Poniedziałek, 16 września. Sławomir Obrycki, dyrektor szkoły w Rydzewie, siedzi przy komputerze. Piszze upomnienia dla rodziców z Miecz. Pod groźbą grzywny od 5 do 10 tysięcy złotych wzywa, by posłali swoje dzieci do szkoły. Wyzначzył ostateczny termin: 23 września.

— Mam nadzieję, że nie dojdzie do ściągania grzywny. Myślę, że znajdzie się jakiś kompromis w tej sprawie — mówi niepewnym głosem.

Nie chce być stroną w konflikcie. Od wszystkiego umywa ręce. Dlatego nie był na zakończeniu roku szkolnego w Mieczach, dlatego nie powiadomił osobiście rodziców o likwidacji szkoły, dla-

tego nie namawia ich, by posyłali maluchy do Rydzewa.

— To jest walka na noże, a ja nie chcę w niej uczestniczyć. Najlepiej, żeby gmina dogadała się z rodzicami. Ale z obu stron nie widzę takiej woli. Nie wiem, kto powinien pierwszy wyciągnąć rękę — mówi dyrektor Obrycki.

Na koniec dodaje: jako rodzic i nauczyciel chciałby, żeby szkoły były jak najbliższej ucznia. Z drugiej strony zdaje sobie sprawę, jak ogromne są koszty utrzymania.

3

Rodzice w Mieczach nie boją się grzywny.

— Nasze dzieci przecież chodzą na lekcje — przekonują.

Od kilku dni zajęcia odbywają się w zimnej sali gimnastycznej na drugim piętrze. Z jednej strony w ławkach siedzi „zerówka” i pierwszaki, po przeciwnej, klasa druga z trzecią. W sumie 18 uczniów. Piętro niżej przytulny korytarz. I drzwi do kilku klas. Wszystkie zamknięte na klucz.

Na ścianach dyplomy: za zajęcie pierwszego miejsca w zawodach gminnych, sprawnościowych, sportowych...

— Nasze dzieciaki zawsze odnosiły sukcesy — wzdycha jedna z matek. — A teraz zostały same, jak sieroty jakie. Nawet

proboszcz o nas zapomniał.

Ksiądz Artur Gawrychowski pracuje na etacie w szkole w Rydzewie jako nauczyciel religii. Dyrektor Obrycki nie chce zdradzić, jaką pensję dostaje. „Ochrona danych osobowych”, tłumaczy.

Rodzice z Miecz są rozniewieni na proboszcza. Pomagali przy budowie plebanii, dają na remont kościoła, a teraz odwrócił się do nich plecami.

— Ani razu nie zainteresował się losem naszych dzieci! Czy to już barany, czy jeszcze owieczki jego? — Andrzej Kulczyński jest rozgoryczony.

— To nas najbardziej boli, że o nas zapomniał — dodaje Irena Babul.

Na skraju Miecz mieszka Florian Kolenda. Pamięta, jak w latach pięćdziesiątych ludzie składali się na wykup placu pod budowę szkoły. A potem pomagali przy wznoszeniu placówki.

— Włożyliśmy w to swoje pieniądze i serce. Nie może być tak, że dzisiaj radni i burmistrz tak bezczelnie nas okradają!.

DANUTA P. MYSTKOWSKA

Zdjęcie: Gabor Lörinczy



Pamiętanie

— Zawsze w takiej chwili jestem bardzo wzruszony — mówi pułkownik Antoni Ławrynowicz z Warszawy, żołnierz 3 Pułku Strzelców Konnych, walczącego pod Truskami koło Śniadowa we wrześniu 1939 roku. — Kiedy patrzę na to miejsce, kiedy nad ich grobem czytam apel poległych, nagle stają mi przed oczami ich twarze. Nigdy nie zapomnę tamtych dni... Walka pod Truskami była bardzo krwawa. Wszystko wskazuje na to, że jestem dzisiaj jedynym żyjącym żołnierzem, uczestniczącym w tamtym piekle. Spotykamy się z kolegami; na polach bitewnych, przy mogiłach. I nigdy nie opuszczamy takich uroczystości jak dzisiejsza w Śniadowie. To nasz moralny obowiązek; to lekcja patriotyzmu dla młodego pokolenia.

— Dziewiątego września przywieźli do Śniadowa zabitych w Truskach żołnierzy. Miałam wtedy 10 lat — wspomina Halina Lutomska. — Z innymi dziećmi pobiegłam zobaczyć, co się stało. Na naszym cmentarzu był już wykopany dół. A oni w zakrwawionych mundurach leżeli jeden obok drugiego... Któryś miał strasznie zmasakrowaną twarz. Wszyscy młodzi chłopcy, bez butów... Odarci przez śmierć z godności. Nigdy nie zapomnę tego widoku. I nie zapomnę widoku niemieckich samolotów, które akurat nadleciały... Całą wojnę ludzie w Śniadowie wspominali ten żołnierski pochówek, a ja nagle uświadomiłam sobie, że w moim życiu zdarzyło się coś ważnego...

W zbiorowej mogile na śniadowskim cmentarzu spoczywają żołnierze 3 Pułku Strzelców Konnych z Wołkowyska: kaprale Gadowski, Chojnacki i Wiński, strzelcy konni Marciniak i Jan Kołosa, starszy kapral Wołocko i żołnierze nieznani. Mieszkańcy Śniadowa zawsze opiekowali się mogiłą bohaterów. Skromny pomnik z napisem „1939” to jeszcze jeden symbol Polskiego Września.

Dziesięć lat temu Szkoła Podstawowa w Śniadowie otrzymała imię 3 Pułku Strzelców Konnych. Pomysłodawcą tej formy uczczenia pamięci bohaterów był emerytowany dyrektor szkoły Ryszard Kurpiewski. Na uroczystość zaproszeni zostali pułkowi żołnierze, z którymi serdeczny kontakt trwa do dzisiaj. Cenną pamiątką przez nich podarowaną jest pułkowa szabla. To właśnie nią pasowani są pierwszoklasiści.

W dziesiątą rocznicę nadania szkole imienia na cmentarzu, obok sędziwych żołnierzy 3 Pułku Strzelców Konnych, obok zbiorowej mogiły poległych w Truskach, spotykają się bardzo młodzi, młodzi, starsi, starzy. Warty honorowe żołnierzy i harcerzy.

„Hej, hej ułani! Malowane dzieci...” śpiewają uczniowie znana legionową pieśń. Pułkownik Antoni Ławrynowicz odczytuje apel poległych. Mogiłę pokrywają wieniec, płoną znicze.

— O Jezu! Przyjmij ich bohaterskie dusze... — szepce stara kobieta, modląc się na różańcu.

Na zdjęciu: ostatni żyjący z walk pod Truskami, plk Antoni Ławrynowicz, czyta apel poległych

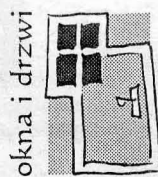
Amazonki optymizmu

Na najwyższym podium stanęła reprezentacja Łomży, startująca w VII Ogólnopolskiej Spartakiadzie Amazonek ph. „Dąż do sprawności”, rozegranej w nadmorskich Rowach. Łomżanki zmierzyły się zwycięsko aż z 43 drużynami z całego kraju! Wystąpiły w składzie: kapitan Halina Potocka, Bogumiła Baldyga, Jolanta Jałowiecka i Hanna Nowicka. Gratulujemy!

— Od lat nasza reprezentacja znajduje się w czołówce kraju — mówi Anna Dąbrowska, prezes Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży. — Cieszymy się i teraz z sukcesu naszych koleżanek. Ich zwycięstwo to przede wszystkim dowód skutecznego pokonania własnej słabości i wracania do zdrowia. Radość życia i optymizm to nasze hasło!



Pod hasłem „Ojczyzna — ty jesteś jak zdrowie” odbyła się w Stawiskach uroczystość oddania nowej siedziby Gimnazjum, nadania imienia Adama Mickiewicza i wręczenie sztandaru.



DELTA

(Rok założ. 1991)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

NOWY STANDARD OKNA !!!

- niemiecki profil Thyssen o podwyższonej sztywności
- szare uszczelki
- ozdobna listwa przyszybowa
- najnowsze srebrne okucie ROTO NT
- zabezpieczenia antywłamaniowe
- szyba K=1,1 z argonem, mikrowentylacja

BIURA HANDLOWE

Łomża, Al. Legionów 52, tel. (0 86) 219 95 55
Zambrów, Al. Wojska Polskiego 13, tel. (0 86) 276 10 05
Ostrów Mazowiecka, ul. Kościuszki 1, tel. (0 29) 746 86 80
Grajewo, ul. Wojska Polskiego 41A, tel. (0 86) 273 89 35
Elk, ul. Wojska Polskiego 10A, tel. (0 87) 610 00 17
Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 34, tel. (0 29) 760 45 95

**WYCENA
POMIARY
TRANSPORT
GRATIS**

Wysoka jakość potwierdzona Certyfikatem ITB nr 98/01

f. 5865

Okna z PVC

system Kömmerling — numer 1 w Europie

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

- okucia Roto („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości — 10 lat gwarancji
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji
- okna oborowe (1000x1000) 180 zł brutto

Zaprasza
OKNAL
PRODUCENT

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC



KONTAKTY

Pojawiła się w moim zakładzie i od razu mnie denerwowała. O wszystko pytała. Jak tylko mnie zobaczyła, po chwili słyszałem: „Panie prezesie, a jak to...; Panie prezesie, a jak tamto...” Ale wkrótce zaczął podobać mi się jej szczebiot.

Nie tylko szybko się uczyła. Jakoś chętnie słuchałem jej głosu, z przyjemnością patrzyłem, jak radzi sobie z pracą. Bywało, że chwytala się za trudniejsze roboty. Wtedy jeden przez drugiego pomagali jej inni pracownicy. Była jedyną kobietą, więc nic dziwnego, że wprowadziła duże ożywienie. Tak było w czasie całej praktyki. Na koniec spytała, czy nie mogłaby popracować u mnie w wakacje, bo przydałoby się trochę grosza. Zaproponowałem, by przyszła dowiedzieć się w ostatnim tygodniu czerwca.

Kiedy skończyła praktykę, w zakładzie znów zrobiło się szaro. Pracownicy, młodzi chłopcy, jakby stracili dawną werwę. Odkryłem, że tego wszystkiego brakuje także mnie. Kiedy więc przyszła do mnie z pytaniem o pracę, powiedziałem, że może zostać od razu.

Zacząła w poniedziałek. Zachowywała się tak jak na praktyce, знаła już obyczaje i organizacyjne rozwiązania. Z przyjemnością ją obserwowałem. Sam szukałem pretekstu, by często być gdzieś blisko. Wszystko mi się podobało; jej praca, jej rozmowy z klientami, jej koleżeńskie podejście. Zapraszałem ją do swojej dziupli (taka nazywam swoje małe biuro) i powierzałem papiery. Chodziło o segregowanie faktur, czuwanie nad terminami zamówień, wpisywanie brakujących towarów. I tu sobie dobrze radziła. Ale już wtedy odkryłem, że lubię być blisko niej. Lubilem pochylać się nad nią i wdychać jej zapach, potrząsać ją za rękę. Do zakładu przychodziłem z czekoladkami, oczywiście dla niej. Coraz rzadziej pracowała przy tapicerce. Byłem zazdrosny o jej śmiech w towarzystwie moich pracowników, o niewinne flirty i żarty. Wyszukiwałem jej takie prace, by być blisko niej.

Przeraziłem się, bo wieczorami wracał do mnie jej obraz. Tęskniłem do następnego ranka, by ją zobaczyć. Wpatrywałem się w nią. Moje grzeszne myśli hamował jej wiek... mogłaby być moją córką, mam syna o rok młodszego od niej. Ten hamulec działał tylko na początku. Była piękną młodą kobietą. Badałem ją i wyczuwałem; odpowiadała na moje coraz śmielsze sygnały. Nie odchodziła, gdy się nad



Pragnę uprzejmie poinformować, iż z zainteresowaniem zapoznałam się z artykułem „Kryptonim Kasia” („Kontakty”, nr 33/2002), jak też z wcześniejszymi publikacjami, dotyczącymi zaginięcia Katarzyny Wieczorek.

W pełni podzielałam pogląd, iż w początkowej fazie postępowania nastąpiły uchybienia ze strony funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Kolnie. Uważam jednak, że stanowisko w tej sprawie powinny zająć właściwe struktury Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Uprzejmie informuję, że nie stwierdziłam uchybień w pracy Prokuratury Rejonowej w Kolnie w toku postępowania w sprawie zaginięcia Katarzyny Wieczorek. Pragnę zauważyć, że prokurator nadzorujący dochodzenie, pracuje w oparciu o materiał dowodowy, zebrany przez policję. Oczywiście, posiada wpływ na jego kształt, ale tylko w wymiarze czynności procesowych. Niniejsza sprawa od początku wymagała intensywnej pracy pozaprocesowej, na co prokuratura, w aktualnym stanie prawnym, nie ma istotnego wpływu.

Stwierdzam, iż pani Halina Parda, pracownica sekretariatu Prokuratury Rejonowej w Kolnie, nie miała i nie ma żadnego wpływu na przebieg postępowania w sprawie zaginięcia Katarzyny Wieczorek. Wywody autora listu w tym zakresie nie znajdują pokrycia w rzeczywistości i mają charakter insynuacji.

Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, jej szeroki oddźwięk społeczny wyrażający się między innymi w Pana uprzednich publikacjach, w Wydziale Śledczym Prokuratury Okręgowej w Łomży wszczęto śledztwo w sprawie zabójstwa Katarzyny

nią pochylałem, nie zabierała swojej dłoni, gdy ją zbyt długo przytrzymywałem.

Zaproponowałem wyjazd na targi. Chętnie się zgodziła. Byliśmy razem, nie tylko w czasie zwiedzania wystaw. Wspólny pierwszy wieczór, wspólna noc. Rano była onieśmielona, a ja przy niej poczułem się, jakbym był w jej wieku.

Wróciliśmy z targów inni. W zakładzie zachowywaliśmy się prawie normalnie, ale inaczej. Pilnowałem siebie i jej, bo byłem o nią zazdrosny. Zakochałem się jak smarkacz. Czasami prosiłem, żeby została w zakładzie po godzinach. Szukałem różnych pretekstów, aby być z nią, zlecałem jej dodatkową pracę.

Raz jeszcze wyjechaliśmy razem. Było wspaniale. Chciałbym dla niej wszystko zrobić. A ona powiedziała mi wtedy, że męczy ją ta miłość, że nie chce udawać, że chce się cieszyć zawsze i tak, żeby wszyscy wiedzieli, że się cieszy. A ze mną tak nie może, ze mną się ukrywa, bo... ja mam rodzinę. Użyła bolesnego określenia: powiedziała, że z tą miłością czuje się brudna.

Odeszła. A ja poczułem się stary i zraniony. Ciągle ją pamiętam.

Andrzej

„Kryptonim Kasia”

Wieczorek. Postępowanie zostało powierzone Komendzie Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. W jego toku wykonywane są intensywne czynności, jednak łamy tygodnika, z oczywistych względów, nie mogą być miejscem informowania o ich wynikach.

Jednocześnie podkreślam, iż w niniejszej sprawie ważna jest każda informacja, mogąca przyczynić się do zebrania istotnych dowodów. Temu celowi służyła ponowna emisja materiału o Katarzynie Wieczorek w audycji „997” w Programie 2 TVP. Również informacje zebrane przez Pana mogą mieć niezwykle istotne znaczenie. Dlatego też uprzejmie proszę o przekazanie listu, będącego ośnową artykułu „Kryptonim Kasia”. Przesłuchanie jego autora i skonfrontowanie złożonych zeznań oraz treści listu z zebranym materiałem dowodowym, może mieć kapitalne znaczenie w prowadzonym śledztwie.

Krystyna Michalczyk-Kondratowicz
Prokurator Okręgowy
Prokurator Prokuratury Apelacyjnej

Od autora: w świetle informacji Prokuratury Okręgowej, dotyczącej roli w opisywanej sprawie pracownicy Prokuratury Rejonowej w Kolnie, przepraszam Panią Halinę Parda za ewentualne przykrości, których mogła doznać z powodu zacytowania listu, w którym padło Jej nazwisko.

List i zebrane informacje przekaże Prokuraturze Okręgowej. Jednocześnie proszę Czytelników o wszelkie informacje, mogące pomóc w rozwikłaniu tajemnicy zaginięcia Katarzyny Wieczorek z Kolna.

Władysław Tocki

Łomżyńska Orkiestra Kameralna na...
koronie ratusza



Redaktor naczelny „Kontaktów” z satysfakcją witał tysiące sympatyków sportów lotniczych, znakomitych zawodników z wicemistrzem świata Alkiem Dernbachem, znanych artystów z Jackiem Wójcickim i znamienitych gości z ks. bp. Stanisławem Stefankiem, Ordynariuszem Łomżyńskim...

Miarowy rytm silnika nagle przeciął dziwny świst. Z niepokojem spojrzał na chmurę z lewej i oto tuż pod nią dostrzegł mknące na Ziemię dwa Anioły! Lekko wypchnął sterownicę, dodał gazu i po chwili, ku zaskoczeniu niebiańskich pilotów, szybował nad nimi.

W tej samej chwili Leszek Szubiński, pilot motolotniowy Towarzystwa Lotniczego „Cumulus” w Łomży, niestrudzenie wznosił się z opowieści na opowieść. O niewyobrażalnym „dotyku” wolności w przestworzach. I o zwykłym ludzkim strachu. O rodzajach silników. I cenie szkolenia. Pytań było wiele. Jego motolotnię, zakotwiczoną w samym centrum Starego Rynku w Łomży, natychmiast obległ bowiem tłum. To zza jej skrzydeł do mijanych Aniołów uśmiechał się na rysunku Janusza Mrozowskiego, przekorny-motolotniarz. Inny, tuż obok, uczył się sztuki pilotażu, startując na rozpostartej księdze. Jego, oblepiony orderami, kolega nie musiał się ani uczyć, ani używać żadnych skrzydeł: unosiła go nad Ziemią pycha... Tak przestworne opowieści Leszka dopełniały

żartobliwe rysunki o lataniu znakomitych polskich rysowników: Sławomira Łuczyńskiego, Jacka Frąckiewicza, Juliusza Puchalskiego, Michała Graczyka, Marka Polańskiego, Waldemara Rukścia, Wiesława Lipeckiego, Ireneusza Parzyszka, Janusza Mrozowskiego, Tomasza Wołoszyna, Dariusza Pietrzaka, Piotra Kanarka, Łucji Grzeszczyk. „Wzlotna Galeria” (zaaranżowana pod skrzydłami prawdziwej motolotni przez Bartosza Iwaszkiewicza i Marcina Szmita, uczniów Liceum Plastycznego w Łomży) powstała ze skrzydlatej życzliwości prezesa Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury Jacka Frąckiewicza specjalnie na IV Mikrolotowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego „Kontakty” 2002.

Ale i oto na prawdziwym niebie, nad prawdziwym Starym Rynkiem, w prawdziwych motolotniach i zza prawdziwych kamienic pojawił się jedyny w Polsce i Europie Motolotniowy Zespół Pokazowy Aeroklubu Podlaskiego. Prowadzony przez świetnego pilota Zbyszka Kędziore, któremu na ogonie siedział wicemistrz świata Alek Dernbach, lider z Rajdu na Węgry Maciej Maciejewski, Jurek

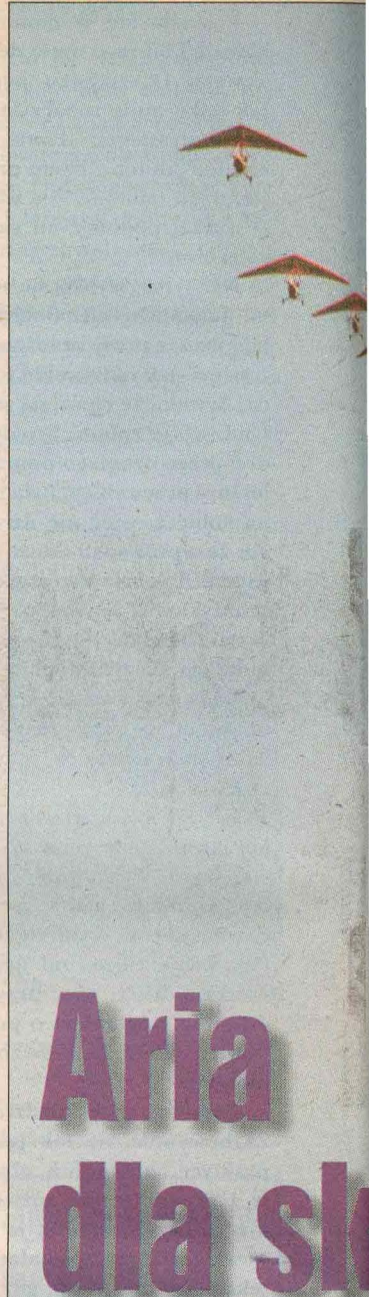
Grabowski, Mieczysław Chromiński, Zbyszek Poterała. W ten niezwykle sposób, w imieniu pilotów z Nakła, Leszna, Oborników Śląskich, Warszawy, Lublina, Łodzi, Sochaczewa, Siedlec, Białegostoku, Kętrzyna, Grudziądza, Krakowa, Bydgoszczy, Suwałk i Łomży witali przybyłych na Rynek mieszkańców Łomży i regionu.

Wkrótce okazało się, że dwaj Aniołowie z rysunku Mrozowskiego nie szybowali na Ziemię po próżnicy: wśród publiczności pojawił się nieoczekiwanie Ordynariusz Łomżyński ks. biskup Stanisław Stefanek w towarzystwie Wiktoria Generalnego Kurii ks. Tadeusza Bronakowskiego.

„Jestem tutaj z zamięłowania do dobrych inicjatyw. A ta jest wyjątkowo bogata. Łączy sport i kulturę. I to kulturę przez wielkie „K”, powiedział podczas oficjalnego otwarcia IV Mikrolotowych Mistrzostw ksiądz biskup, odcinając się od wyłączności „anielskich podszeptów”, które prowadziły go na Stary Rynek. Bo też i kultura przez wielkie „K” stała tuż obok niego: znakomity tenor Jacek Wójcicki w... lotniczym kombinezonie. Chwilę później Zbyszek Krzywicki prezentował ze sceny sport przez wielkie „S”: wicemistrza świata Alka Dernbacha, wicemistrza Europy Henryka Orwata i Artura Siwińskiego, trenera kadry narodowej i zarazem mistrza Polski Leszka Mańkowskiego. Czterdziestu czterech pilotów, najlepszych z najlepszych, członków paralotniowej i motolotniowej kadry narodowej Polski i mistrza Litwy Jurgisa Smirełowskiego.



Nim opadający spieszenie zmrok osiadł na policzku Kasi Zamajskiej, „fruwającej” na ramionach ojca, ostry refleks odsłonił koronę wieży Ratusza. A tu, na specjalnie zbudowanej przez saperów 15 Brygady Zmechanizowanej z Giżycka pod wodzą starszego sierżanta Zbigniewa Kamińskiego nad dachem wieży podłódze, przy pulpitych z nutami i z instrumentami w rękę, pojawiła



się... Łomżyńska Orkiestra Kameralna!

— Szanowni Państwo! Proszę zapamiętać tę datę: 13 września 2002 roku. To dzień, który przejdzie do historii polskiej muzyki i polskiego sportu. Kilkadzieści lat temu Jan Kiepusza śpiewał z balkonu. Za chwilę Jacek Wójcicki zaśpiewa dla Państwa arie z... balonu! Nikt dotąd w Polsce z balonu nie śpiewał! Nigdy dotąd w Polsce orkiestra nie koncertowała na wieży ratusza! Nigdy dotąd tak niezwykle wydarzenia kulturalne nie stanowiły oprawy zawodów

Jacek Wójcicki po zejściu na ziemię...



Przydeł

sportowych. Ten dzień — mówił do zamilkłych nagle tysięcy na Starym Rynku pilot motolotniowy, prezes Aeroklubu Podlaskiego Zbyszek Krzywicki — zapisze się w historii polskiej kultury.

Zanim skończył, były mistrz Polski Tadeusz Bohojło cichym płomieniem rozświetlił potężną czaszę balonu. Sekundę później z Jackiem Wójcickim w kombinie, skórzanej pilotce z goglami i mikrofonem w ręce, powoli uniół się nad Rynkiem. A z nim ciepły jeźor płomienia palnika, przesączony przez słoneczną powłokę balonu. Nim wspiął się po żeliwnej balustradzie korony Ratusza, ciemne niebo przecięła batura Tadeusza Chachaja... W mroku, który na chwilę otulił Wzlotną Galerię, zniknęli Aniołowie... Może, łasi na anielskie tony, ponieśli ku niebu fantazję skrzypiec Jana Zugaja, tkliwość wolonczeli Ewy Barczyk, cichą radość trąbki Waldemara Borusiewicza, brawa zachwyconej publiczności? W każdym razie zobaczyłem je dopiero, gdy kosz balonu z Jackiem Wójcickim opadł nieco, a z ciepłą melodią „Wróc do Sorento”, „Serca”, posypały się z niego kwiaty, którymi znakomity tenor wzruszył publiczność do łez. Były już potem do końca, wyraźnie podchwytyjąc solowe takty trąbki Waldemara Borusiewicza, z przewodnim motywem muzycznym Mi-

strzostw, które rozległy się, a jakże, z wysokości najwyższego balkonu Ratusza. Choć na pożegnanie Otwarcia IV Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego, takty radosne. I takie były, mimo iż za kilka godzin od rana padał deszcz, dwa dni Mistrzostw. Radosne. Dzięki niezwykle gościnności załogi hotelu „Polonez” i właścicieli łąk nad Narwią, odpowiedzialności ochrony od „Purczki”, serdeczności kibiców i... gestowi sponsorów.

Taka atmosfera sprawiła, że zawodnicy starali się odwzajemnić publiczności niezwykle sercem w zmaganiach. Z powodu deszczu wypadła bowiem tylko jedna konkurencja. Najmniej widowiskowa, jaką jest nawigacja, ale żal, gdyż Kierownik Sportowy Mistrzostw Zbyszek Kędziora przygotował bardzo atrakcyjne i nowatorskie rozwiązania, na które czekali wszyscy piloci i które mogą zmienić przestarzały regulamin jej rozgrywania. W pozostałych piloci wykazali niespotykany dotąd, fantastyczny poziom. Dość powiedzieć, że zwycięża Mieczysław Chromiński z Siedlec (pobił samego wicemistrza świata!) pokonał bramkę o szerokości 9,80 m, a skrzydła jego motolotni mają szerokość 10,50 m. Przeleciał bramkę po przekątnej. Podczas precyzyjnego lądowania aż trzech zawodników z wysokości 300 metrów, z wyłączonym silnikiem i przy silnym wietrze, trafiło w pas o szerokości 70 cm!

O poziomie świadczą też wyniki ex aequo. „Łomża dodaje skrzydeł. Gdy człowiek spotyka się z taką serdecznością na każdym kroku, bardzo chce się dobrze pokazać”, mówił zwycięzca w kategorii paralotni z napędem silnikowym, aktualny mistrz Polski Leszek Mańkowski z Krakowa.

WŁADYSŁAW TOCKI

Mistrzowie motolotni:

1. Alek Dernbach z Warszawy i Henryk Orwat z Oborników Śląskich
2. Jerzy Grabowski z Białegostoku i Mieczysław Chromiński z Siedlec
3. Roman Ruks z Leszna, Stanisław Nowakowski z Kętrzyna i Stanisław Piotrowski z Warszawy.

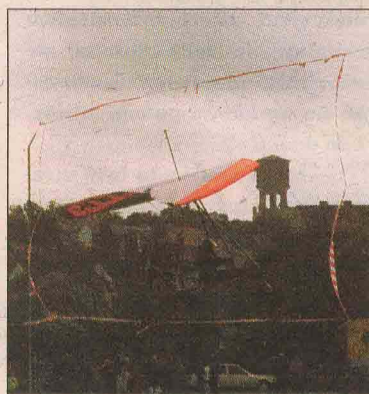
Mistrzowie paralotni:

1. Leszek Mańkowski z Krakowa
2. Maciek Zaczeniuk z Białegostoku
3. Witold Kusiak z Warszawy.

Startowało 27 motolotni, 3 samoloty ultralekkie i 17 paralotni.



Konkurencje w malowniczym pejzażu...



Fot. Gabor Lőrinczy, Kamil Knopkiewicz, Maria Tocka, Gabs Foto

KONTAKTY



— W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen!

Gospodynie z Białych Szczepanowic, członkinie Zespołu „Jarzębina”, pochyla się nad kartoflami bruzdami na polu Wojciecha Kraszewskiego w Drewnowie. Powoli wypełniają się koszyki.

Dziś to atrakcja, ale dobrze pamiętają swoje „prawdziwe” wykopki.

— Szli w pole i dorosli, i dzieci. Które nie miało siły utrzymać motyki, wyrwało macinę, zbierało kartofle do koszy. Dla mnie wykopki zaczęły się na dobre, kiedy miałam 10 lat — wspomina Janina Zawistowska. — Wychodziło się po porannym obrzędzie. Motyki, kosze i jedzenie: chleb razowy ze smalcem i kawa zbożowa. Masło i herbata wtedy były luksusem nie dla chłopca!

Pracowało się do południa. Potem do domu na obiad i znowu na zagony.

— Przez pierwsze dni nie można było wyprostować się z bólu — dodaje Jadwiga Andrzejczyk. — Kartofle kopały przede wszystkim kobiety i dzieci, bo mężczyźni zajęci byli sianiem oziminy. Ale kiedy „kosalki” się napęliły, przesypywali wszystko do worków, a potem na wóz. I do domu!

— Sama motyka to było utraipienie, a kiedy jeszcze przyszła szaruga i deszcz... — wspomina Lucyna Milczarek. — A kopało się w drewnianych trepach, kiedy nikt nawet nie myślał o melioracji. Żeby trepy nie zostały w błocie, kładło się na ziemi deskę. I do roboty! I tak ze dwa tygodnie!

Pomagali jedni drugim. Także śmiechem, żartem, piosenką, by umilić sobie wykopkową harówkę. Płonęły ogniska, piekły się ziemniaki. Nad polską wieś nadchodziła kolejna jesień...

A w zagrodzie zapełniały się piwnice pod kuchenną podłogą i rosły ziemniaczane kopce w sadku.

Kiedy pojawiły się konne kopaczki, to był wielki postęp!

— Właśnie w czasie wczorajszej podróży obserwowałem wykopki: same kombajny! — mówi Kazimierz Uszyński, dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, współorganizatora Święta Ziemniaka. — Ale tak samo, jak przed laty, nad ziemniacza-



Ziemniak na tronie

nymi zagonami snuje się dym. W takiej chwili natychmiast stają mi przed oczami obrazy Giermskiego...

Jak święto, to święto! Przy wiatraku jest drewniana XIX-wieczna chata. A w chacie ciepło i przytulnie. Na „prawdziwej” kuchni Renata Gnatowska, młoda gospodyni z Łuniewa Wielkiego, pracownik ciechanowieckiego Muzeum, smaży placki ziemniaczane. Miły zapach przyciąga gości; każdy chce zjeść coś kartoflanego podczas ziemniaczanego święta. Są także kiszka i babka oraz pyszny kugiel z żeberkami.

A kto sobie podje, wychodzi przed chatę, gdzie właśnie z serca gra orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej z Ostrowi Mazowieckiej. Słuchając, można poznać nowe odmiany ziemniaków, prezentowane na specjalnej ekspozycji. Oto danusia („doskonała na frytki”), andromeda („odporna na choroby wirusowe”), wiking („płytkie oczka, bardzo duże bulwy”), zebra („wysokoplenna”), syrena („bardzo wysokie walory smakowe”), doro-ta („bardzo dobra przechowalność”), dunajec („mątwikoodporny”), denar („wysoka odpor-

ność na wirusa Y, L”), grot, wawrzyn, pasat, zeus, ikar, tokaj, korona, triada, rywal... A z każdym sezonem odmian przybywa!

Do konkursu obierania ziemniaków na czas stają także mężczyźni. W pierwszej serii wygrywa trzynastoletni Krzys Boguszewski z pobliskiego Kamieńczyka Wielkiego.

— Ostatnio obierałem ziemniaki dwa lata temu — przyznaje. — Akurat mama wyjechała i sami z tatą musieliśmy tego dnia radzić sobie z obiadem. W tym roku mamy 3,5 hektara ziemniaków. Ale z kombajnem to żaden problem. Najbardziej lubię

placki; oczywiście te, które smaży mama.

Kończy się konkurs rzutu ziemniakiem do koszyka. Za chwilę tańce i śpiewy w wykonaniu Zespołu Folklorystycznego „Przepióreczka”, który w Szkole Podstawowej w Jackowie Górnym, w powiecie Wyszki, prowadzi wicepremierowa Aleksandra Kalinowska.

Zespół „Żurawiacy” z Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu, współorganizatora imprezy, śpiewa i gra popularne utwory. Ludzie włączają się do wspólnej zabawy. I o to chodzi!

JOANNA GABI

Kurpie na pocztówce

Rozstrzygnięte zostały konkursy zorganizowane przez Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Kurpiowskiej „Kieriec” w Warszawie, zorganizowane dla uczniów szkół Kurpiowszczyzny.

Laureatami „Wakacji na Kurpiach”, konkursu na pocztówkę, adresowanego do uczniów szkół podstawowych, zostali: 1. Dawid Brzeski ze Szkoły Podstawowej w Łęgu Starościńskim (gm. Lelis, pow. ostrołęcki), 2. Patrycja Koldys ze Szkoły Podstawowej w Nowogrodzie (pow. łomżyński), 3. Beata Nalewajk ze Szkoły Podstawowej w Jaggarce (gm. Kadzidło, pow. ostrołęcki); wyróżnienie otrzymała Ewa Zalewska ze Szkoły Podstawowej w Nowogrodzie.

Laureatami „Przyrody na Kurpiach”, konkursu fotograficznego, adresowanego do uczniów szkół ponadpodstawowych, zostali: 1. Kamila Piaśnik z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży, 2. Ilona Dybikowska z Gimnazjum w Baranowie (pow. ostrołęcki), 3. Adrian Dąbrowski z Gimnazjum w Nowogrodzie; wyróżnienia otrzymali Adam Pióro z II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej oraz Anna Ostrowska z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży.

Uroczystość wręczenia dyplomów i nagród odbędzie się 21 września w Szkole Podstawowej w Nowogrodzie.

Bochen w muzeum

Przy Dziale Etnografii Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu powstaje muzeum chleba. Jego początkiem jest wystawa stała, obrazująca wypiek wiejskiego chleba na pograniczu Mazowsza i Podlasia, uzupełniona o ikonografię, przedstawiającą tę dziedzinę życia w starożytnym Egipcie i Rzymie oraz w sztuce polskiej.

Pierwsze ekspozyty stanowią kilkanaście maszyn piekarniczych z okresu powojennego, podarowanych przez piekarnicze firmy. Są też dokumenty, fotografie. Zamiarem pracowników ciechanowieckiego Muzeum jest także odtworzenie wnętrza dawnej „prawdziwej” piekarni z częścią produkcyjną i handlową, jak to jeszcze nie tak dawno bywało w miasteczkach. Być może uda się także pozyskać wojskowy piec polowy; właśnie trwa na ten temat rozmowa z Agencją Mienia Wojskowego.

— W tradycji Słowian chleb symbolizuje zarówno dostatek, jak i szacunek dla ludzkiej pracy — mówi Antoni Mosiewicz. — Mam nadzieję, że nasze przyszłe muzeum przysporzy zwiedzającym i tej refleksji.

Muzeum chleba zostanie zlokalizowane między młynem a kuźnią. Oczywiście, konieczne jest wybudowanie pawilonu.

Tymczasem ciechanowieckie Muzeum Rolnictwa prosi wszystkich posiadaczy dawnych przedmiotów, związanych z wypiekiem chleba, o ich podarowanie. Na wszelkie dobre wieści czeka Antoni Mosiewicz: tel. 277-13-28.



KONTAKTY

COMENIUS ZNACZY PRZYJAŹŃ

Dni Comeniusa trwają w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciechanowcu. W unijnym programie Comenius ZSOiZ uczestniczy od ubiegłego roku, współpracując ze szkołami średnimi w czeskim Hradec Kralowe, niemieckim Hidesheim oraz we Wrocławiu. Właśnie w Ciechanowcu przebywa młodzież i jej opiekunowie z Niemiec i Wrocławia. Goście i gospodarze wspólnie porządkują cmentarz ewangelicki.

Jest także czas na poznanie naszych stron. Goście byli już na wycieczce w Białowieży, odwiedzili miejsca zagłady w Treblince, uczestniczyli w Świecie Ziemniaka w Drewnowie i zwiedzili Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. W programie także rozgrywki sportowe, koncerty, spektakle teatralne, zabawa przy muzyce, wspólne zajęcia plastyczne i prezentacja prac.



„Kartoflisko 2002” w Turośli tradycyjnie zgromadziło liczną publiczność.

Aplauz wywołało „Wesele kurpiowskie” w wykonaniu około 100 członków zespołów folklorystycznych z Turośli, Nowej Rudy,

Nowogrodu i Zbójnej oraz kapeli z łomżyńskiego Regionalnego Ośrodka Kultury. Widowisko wyreżyserowała Pani Teresa Pardo. Autorka scenariusza nie mia-

ła kłopotów z odtworzeniem autentycznego wesela wiejskiego na Kurpiach, bowiem dzieciństwo i młodość spędziła w kurpiowskiej wsi Cieciorzy nieopodal Turośli i niejedno wesele na własne oczy widziała.

Ale „kartoflisko” to nie tylko folklor. Młodzież podobała się występom kolneńskiej grupy Folkiestra Form Różnych i zespołów wokально-muzycznych „Modem” i „remedu”, zaś wszystkich rozweselił kabaret „Widelec” z Białogostoku.

Jak przysłowiowe ciepłe bułeczki rozchodziły się pieczone w ogromnych ogniskach kartofle i serwowana do nich woda cebulowa. Spore zainteresowanie wzbudziły konkursy sportowo-rekreacyjne.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Boje szczytne i zawistne

O bojach zaszczytnych chcę opowiedzieć jeszcze raz na przykładzie września 1939 roku. W Londynie, w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego przechowywane jest oświadczenie ppłk. Witolda Sztarka, dowódcy 18 pułku artylerii lekkiej. Pułkownik zaprzeczył, że kapitulacja 18 Dywizji Piechoty (łomżyńskiej) nastąpiła 13 września pod Andrzejewem. Nikt jej nie zaproponował, bo byłoby to złamaniem rozkazu dowódcy i obrazą pamięci tysięcy poległych żołnierzy.

Witold Sztark wysłał tego dnia o świcie dwóch podoficerów, którzy mieli zawiadomić Niemców, że na polu zostali tylko ranni i potrzebna im jest pomoc. O decyzji zameldował ciężko rannemu dowódcy dywizji, pułkownikowi Stefanowi Kosseckiemu. Kossecki, pisze W. Sztark, „wziął mnie za rękę swą jedyną ręką i rzekł te znamienne słowa: »Nie rozpaczajcie, byliście dobrym żołnierzem. Wódz Naczelny rozkazał wytrwać do dziesiątego, a wy wytrwaliście do trzynastego«”.

Wkrótce przybył podpułkownik niemiecki i zapytał o dowódcę dywizji. „Powiedziałem, że jest ciężko ranny w brzuch serią z CKM. Odpowiedział mi: »To mężny oficer. Widzieliśmy go ciągle w waszych przednich oddziałach walczących«. Udaliśmy się z niemieckim oficerem do pobliskiej chałupy, gdzie na noszach sanitarnych leżał na podłodze ppłk dypl. Kossecki. Niemiec zameldował mu swój stopień i nazwisko dodając, że natychmiast odeśle pła do nie-

mieckiego szpitala polowego w m. Dmochy celem wykonania operacji. Niezadługo naszym samochodem ½ ciężarowym odwiózł pła Kosseckiego kpt. Jerzy Pałęcki. Zakomunikowałem wysłannikom niemieckim, że oddziałów walczących nie ma, a tylko są ranni i chorzy, ponowiłem prośbę o pomoc dla nich...”.

To były boje zaszczytne, choć przegrane, jak i cała tak zwana kampania wrześniowa.

Obecnie także w Łomży rozpoczęła się kolejna kampania wyborcza. Dla kogo okaże się zwycięska, dla kogo przegrana? To pokaże czas. Póki co pewnie warto się zastanowić nad oceną dobiegającej końca kadencji samorządów. Może się mylę, ale wielu radnych łomżyńskich wykazało się chyba większą walecznością w bojach między sobą, niż o interesy całego miasta i jego mieszkańców. Niechaj każdy z nich zrobi teraz najpierw na własny użytek rachunek sumienia. Jeśli zaniedbania i błędy przeważą nad dobrymi uczynkami, radzę jak najszybciej ogłosić wszem i wobec, że zdrowie się właśnie niespodziewanie pogorszyło, obowiązków rodzinnych przybyło, zbliża się ważny wyjazd. Małe kłamstwo odpuści każdy wikary, przed gniewem ludu nie uchroni żadna legitymacja.

ADAM DOBRŃSKI

Różne bywały sposoby rozliczania mandatariuszy. Może powrócić do ważenia wybrańców przed rozpoczęciem kadencji i po jej zakończeniu. Wówczas biała tym, co przytyli na samorządowych pensjach i dietach.

VI DNI MUZYKI CERKIEWNEJ

Białostockie Dni Muzyki Cerkiewnej, tym razem zespołów zagranicznych, odbędą się 22–24 września. Wystąpią chóry parafialne, młodzieżowe i dziecięce oraz Chór Pracowników Politechniki Białostockiej.

WYSTAWY WŚRÓD KSIĄG

Cudeńka ze słomy, wycinanki z papieru, aniolki i panny z bibulek... można oglądać w Bibliotece Publicznej w Wąsosz.

Jadwiga Solińska mieszka w Wąsosz. Jej autobiograficzne książki oraz rękodzieła znane są w całym województwie i nie tylko. Jej wyroby znajdują się w wielu muzeach etnograficznych w kraju. Solińska wielokrotnie uczestniczyła w krajowych oraz zagranicznych wystawach i targach sztuki ludowej. „Kontakty” wiele razy odnotowywały osiągnięcia wybitnej twórczyni ludowej, ostatnio pisaliśmy o J. Solińskiej w ubiegłym tygodniu („Kontakty” nr 37/2002).

Ekspozycję rękodzieł oraz książki J. Solińskiej można oglądać w Bibliotece Publicznej w Wąsosz do końca września.

W Bibliotece Pedagogicznej w Zambrowie wystawione zostały obrazy olejne oraz akwarele Krystyny Kornackiej z Łomży. Jej płótna, przedstawiające pogodne pejzaże, las we wszystkich możliwych barwach, jesienne pola, spokojną rzekę, a także pełne uroku prezentacje martwej natury, budzą spokój i dobre nastroje.

Malarstwo K. Kornackiej można oglądać do końca września.

Koncerty odbywają się w trzech białostockich świątyniach: katedrze św. Mikołaja, cerkwi Hagia Sophia Mądrości Bożej oraz cerkwi św. Ducha.

Białostockie Dni Muzyki Cerkiewnej nie mają charakteru festiwalu. Nie przyznaje się tu żadnych nagród. Największą nagrodą dla chóru jest udział w koncertach. Chóry występują bez podziału na kategorie.

Dni Muzyki Cerkiewnej rozpoczyna tradycyjnie występ chóru dziecięcego. W ten sposób czci się pamięć św. Gabriela, młodzieńca, który poniósł męczeńską śmierć za prawosławie. Dzieśięć lat temu relikwie św. Gabriela zostały uroczystie przeniesione z Grodna do soboru św. Mikołaja w Białymstoku.

PLAKAT POD ARKADAMI

Na otwarcie wystawy plakatu znanego twórcy Romana Kalarusa zaprasza do Galerii pod Arkadami w piątek, 20 września (godz. 18.00), Miejski Ośrodek Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży.

Artysta, absolwent katowickiej Filii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, jest dzisiaj profesorem, prowadzącym w tej uczelni pracownię projektowania graficznego. Uprawia plakat, drzeworyt barwny, collage, rysunek, malarstwo, projektowanie autorskie.

Roman Kalarus ma w swym dorobku twórczym udział w licznych wystawach zbiorowych i indywidualnych w kraju i za granicą. Jest laureatem wielu nagród. Jego prace znajdują się w licznych kolekcjach narodowych i prywatnych.





GWIZDEK I PIES

Dawno temu, w akademiku na Polankach w Gdańsku, udał mi się taki oto żart. Stojąc w kuchni, z wzrokiem wbitym w gotującą się wodę w czajniku z gwizdkiem, nabrałem ochoty, by przyspieszyć proces gotowania. Dość wiernie imitując oryginalny dźwięk wydawany przez gwizdek czajnika, spowodowałem, że jego właściciel przybiegł. Wyłączył gaz, nie zauważył, że wodzie daleko jeszcze choćby do temperatury ciała i szybciotko pomknął rozradowany, by coś zaparzyć. Profilaktycznie opuściłem pomieszczenie, gdyż w latach 80. zmarnowanie nawet jednej łyżeczki kawy graniczyło z katastrofą.

Dziś moja córka Ewa podobną imitacją pokonała mnie nieporównywalnie. Dziecko jak dziecko, różne miewa pomysły. Zachciało się jej udawać szczekanie psa. Niewątpliwie, uczyniła to dość wiernie. I oto pewnego pięknego poranka pojawił się goniec Urzędu Miasta Łomży, by wręczyć wezwanie do pilnego stawienia się w wydziale finansowym. Zacytuje pobieżnie treść pisma: „Na podstawie art. 155 ustawy z dnia 29

sierpnia 1997 roku Urząd Miejski w Łomży uprzejmie prosi o osobiste zgłoszenie się do wydziału finansowego w ciągu 3 dni w celu wyjaśnienia od kiedy posiada Pan psa oraz zapłaty podatku za 2002 rok i podanie numeru ewidencyjnego”.

Oczywiście, psa nie posiadam. Zadzwońłem do Urzędu. Mam wrażenie, że Pani Podinspektor dała wiarę moim słowom. Dowiedziałem się tylko, że cała sprawa zaistniała dzięki sąsiedzkim donosom.

Pointa? Nie podszczekuj, nie czyni gąfy, bo cię zjedzą paragrafy.

Sławomir Długozima
Łomża

POMOC POWODZIANOM

Powódź, która tak tragicznie dotknęła mieszkańców Niemiec i Czech, nie oszczędziła również środowisk polskich. W Pradze zalana została siedziba najstarszej polskiej organizacji w Euro-

pie, Klubu Polskiego. Całkowitemu zniszczeniu uległ sprzęt, wyposażenie i zbiory tej zasłużonej instytucji. Podobne straty poniosła Biblioteka Polska i Muzeum J.I. Kraszewskiego w Dreźnie. Tutaj, na szczęście, udało się ocalić zbiory, ale straty są bardzo duże. Mamy również informacje o polskich rodzinach z terenu Czech, które w wyniku powodzi utraciły swój dobytek.

Ten trudny dla naszych rodaków czas jest jednocześnie czasem próby dla naszego Stowarzyszenia. Podjęliśmy decyzję o przeprowadzeniu wśród członków i sympatyków Stowarzyszenia zbiórki dla powodzian. Mamy nadzieję, że będziemy mogli pomóc polskiemu środowiskom. Pragniemy włączyć się do pomocy, podajemy numer rachunku bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy PBK Oddział Łomża 11101343-411340000560.

Hanka Gałązka
Prezes Oddziału Stowarzyszenia
„Wspólnota Polska” w Łomży

URZĄD MIEJSKI
W ŁOMŻY
Wydział Finansowy
Stary Rynek 14
tel. 216-52-45 do 48

Łomża 26.08.2002

Pan(i) Sławomir Długozima

WEZWANIE do osobistego zgłoszenia się

Na podstawie art. 155 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku -Ordynacja podatkowa (Dz.U. Nr 137, poz. 926 z późn. zm.) Urząd Miejski w Łomży uprzejmie prosi o osobiste zgłoszenie się do Wydziału Finansowego ul. Stary Rynek 14 do dnia 30.09.2002 r. do czasu odwołania, w celu wyjaśnienia od kiedy posiada Pan psa oraz zapłaty podatku za 2002 rok i podanie numeru ewidencyjnego.

Niezastosowanie się do niniejszego wezwania w oznaczonym terminie może spowodować wymierzenie kary pieniężnej zgodnie z art. 262 Ordynacji podatkowej.

PODINSPEKTOR

[Podpis]

**TELEKOMUNIKACJA POLSKA informuje swoich klientów,
że pod całodobowym numerem Teleserwisu 0-801 110 135,
do dnia 30.09.2002 będą przyjmowane zamówienia na
dostarczenie bezpłatnych książek telefonicznych edycji 2001/2002.**

Oplata za dostarczenie przez kuriera firmy dystrybucyjnej Messenger Service STOLICA S.A. w wysokości 5 zł (w tym 22 % podatku VAT) będzie pobierana w momencie odbioru książki.

Każdy klient TP uprawniony jest do zamówienia książki telefonicznej, zawierającej spis abonentów strefy numeracyjnej, do której należy jego linia telefoniczna.

Teleserwis jest jedyną autoryzowaną formą dystrybucji książki telefonicznej, a wszelkie inne formy dostarczania lub próby sprzedaży bezpośredniej odbywają się bez zgody oraz wiedzy naszej Firmy i stanowią naruszenie prawa.

11 września...

11 września, o 14.46, godzinie ataku na World Trade Center w Nowym Jorku, strażacy zawodowi Podlaskiego wyjechali przed siedziby swych komend, by na chwilę uruchomić w samochodach sygnalizację świetlną i dźwiękową. W ten sposób uczcili pamięć ofiar ataku terrorystycznego, który rok temu wstrząsnął światem. Ponadto w Białymstoku przy pomniku Bohaterów Białostoczczyzny, na dwóch wysuniętych strażackich drabinach, przy włączonych sygnalach, powiewały obok siebie flagi polska i amerykańska.

— Tak uczciliśmy także pamięć wszystkich poległych pod gruzami WTC ratowników — mówi Dariusz Sadowski, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku.

Biała sobota w Grądach

Dla wszystkich dzieci z osiedla popegeerowskiego w Grądach Woniecku Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa organizuje „Białą sobotę” (21 września), czyli bezpłatne konsultacje specjalistów: pediatry, kardiologa, laryngologa, okulisty i ortopedy.

— Nie każdego stać, aby wyjechać z dzieckiem do specjalisty, do Łomży lub do Białegostoku. A szczególnie dzieci potrzebują szybkiej diagnozy, aby ewentualnie podjąć dalsze leczenie. Dlatego już kolejny raz ze Szpitalem Wojewódzkim organizujemy taką pomoc — mówi Jan Downar, administrator Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Grądach Woniecku.

Do specjalistów zapisało się już około dwustu dzieci. Zapisy trwają do soboty (21 września), czyli do dnia dyżuru lekarzy. Badania odbywać się będą w budynku administracji Agencji.

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa nie tylko organizuje cykliczne badania dla byłych pracowników pegeeru i ich rodzin (w ubiegłym miesiącu zorganizowała badania mammograficzne dla kobiet), ale zadeklarowała także zakup okularów dla wszystkich dzieci, u których okulistyczna konsultacja potwierdzi konieczność korzystania ze szkła.



KONTAKTY

BIALASZEWO

• Jednostka OSP została włączona do krajowego systemu ratownictwa. Przy tej okazji wyremontowano i wyposażono w specjalistyczny sprzęt samochód strażacki.

BIALOWIEŻA

• Trwają przygotowania do I Międzynarodowego Festiwalu Fotografii Przyrodniczej ph. „Mikrosfera”, organizowanego przez Agencję Artystyczną „Good Summer” w Warszawie. Zdjęcia zostaną zaprezentowane w hotelu „Białowieskim” oraz w Muzeum Przyrodniczym Białowieskiego Parku Narodowego. W programie także koncert Stanisława Sojki. Festiwal odbędzie się w 27–29 września.

CZEREMCHA

• Od kilku lat, ze względu na koszty (około 100 tysięcy złotych), przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Hajnówce, powstaje ścieżka rowerowa długości ponad 2 kilometrów. Będzie bezpieczniej.

• Najbardziej popularne imiona nadawane dzieciom to Gabriela, Kamila i Klaudia oraz Filip, Mateusz, Piotr, Paweł i Jakub.

GRAJEWO

• Komenda Powiatowa Policji otrzymała specjalny samochód do przewozu policyjnych psów. To efekt wicemistrzostwa Polski st. sierżanta Marka Truszkowskiego w policyjnych zawodach Przewodników i Psów Służbowych w Sułkowicach.

• W sobotę o 11.00 w Hali Sportowej MOSiR przy ul. Strażackiej 2 rozpocznie się Ogólnopolski Turniej Zapaśniczy o puchar Solidarności. Na matkach zaprezentują się najmłodsi adepci tego sportu.

• Odbędzie się w Grajewie w Zespole Szkół Zawodowych I Powiatowe Forum Inicjatyw Pozarządowych. Jego organizatorem było Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Społecznych na rzecz Osób Niepełnosprawnych i Koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Grajewie.

KLUKOWO

• Kilka miesięcy temu Kazimierz Busma jako prezes Stowarzyszenia Patriotów w Solidarności sprowadził do Kostrów Podseków rodzinę z Kazachstanu, obiecując starszym jej członkom stały pobyt we wzniesionym budynku, a młodszym pracę i własne mieszkanie. (Pisaliśmy o tym w teście „Swojski Judyń”). Okazało się jednak, że w nieukończonym domu w Kostrach repatrianci nie mogli mieszkać ze względu



na warunki. Pomógł im samorząd Klukowa, ale wójt Ryszard Kasperski zapowiada, że nie pozwoli Busmie na sprowadzanie kolejnych rodzin. O sytuacji poinformował władze wojewódzkie. Kazimierz Busma zaczęli opuszczać także rozczarowani członkowie Stowarzyszenia.

KOLNO

• 995 uczniów rozpoczęło naukę w dziewięciu szkołach podstawowych gminy, a do gimnazjów w Glinkach i Zabieli uczęszcza 336 osób. Zdobywają wiedzę pod kierunkiem 118 nauczycieli.

• Fotograficzna wystawa „Kaplan”, poświęcona księdzu Jerzemu Popieluszczy, eksponowana jest w miejscowym kościele do 30 września.

• Radni zgodzili się, na wniosek prezesa spółki medycznej „Medicare”, która planuje pobudować prywatną przychodnię lekarską, zmienić przeznaczenie działki przy ul. Kolejowej. „Za” było 7 radnych, 6 przeciw, bo sprawa jest bardzo kontrowersyjna: te-

sukces podobny do odniesionego w poprzednich wyborach, kiedy do rady weszło ośmiu jego kandydatów. W nadchodzących wyborach niewątpliwie będzie trudniej o mandat, gdyż rada została „odchudzona” z 25 do 17 mandatów.

LUTOSTAŃ

• Niezwykłego gościa podejmowali uczniowie i nauczyciele szkoły podstawowej podczas uroczystości 40-lecia: z Londynu przyjechał Maciej Lutostański, którego przodkowie wywodzili się z tej podlubińskiej wsi. Przedsiębiorca nawiązał kontakty ze szkołą kilka lat temu, gdy pojawiło się zagrożenie, że zostanie zlikwidowana. Najpierw podarował komputery, a na jubileuszowe uroczystości przywiózł piłki do koszykówki i futbolu, sprzęt muzyczny oraz kompletne wyposażenie placu zabaw. Nie kryjąc wzruszenia z powodu serdecznego przyjęcia, Maciej Lutostański zapowiedział dalszą pomoc szkole, którą od dwóch lat prowadzi Stowarzyszenie „Eduktor” z Łomży.



Na wsi robota goni robotę. Jeszcze nie skończyły się wykopki ziemniaków, a już zaczęły się buraków. Uprawiają ich w Podlaskiem najwięcej rolnicy z powiatu wysokomazowieckiego

MAŁY PŁOCK

• Władze gminy mają nie lada problem: budynek byłej szkoły podstawowej miał być adaptowany na dom pomocy społecznej. Przy poparciu władz byłego województwa łomżyńskiego opracowano koncepcję zagospodarowania i dokumentację techniczną, przygotowano budynek do adaptacji. Z braku pieniędzy nie ma mowy o podjęciu jakichkolwiek prac. Opuszczona szkoła jest miejscem schadzek i, jak niektórzy mówią, „wrzodem” w centrum gminnej osady. Pojawiły się propozycje, by ogłosić przetarg na sprzedaż.

• Gmina wyasfaltowała 800

metrów drogi, prowadzącej przez Rogienice do Włodek.

PIĄTNICA

• Laury ogólnopolskiego konkursu „Supermleko”, organizowanego przez Telewizję Polską i gazetę „Plon”, zdobyli rolnicy współpracujący z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską. W grupie największych dostawców nagrodzeni zostali Krzysztof Banach z Kalinowa i Zdzisław Pruszkowski z Jemielitego Starego; średnich — Piotr Sierżputowski z Sierżput Zagajnych, a małych — Janina Kuczyńska z Czarnocina. Spółdzielnia w Piątnicy otrzymała puchar prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

PUŃSK

• Dom Kultury Litewskiej wciąż w budowie. Wszystko zależy od tego, kiedy gmina otrzymuje na ten cel pieniądze. Ale bliżej jak dalej. Obecnie najwięcej do zrobienia jest przy otoczeniu budynku.

• Buduje się wodociąg w Bokszach. Niespodziewanym problemem stała się reakcja pewnej gospodyni, która nie pozwala na wykopy na swojej posesji. Pertraktacje nieuniknione. „Mam nadzieję, że dojdziemy do porozumienia”, mówi wójt Jan Liszkowski.

RAJGRÓD

• Władze gminne przygotowują nieruchomości w Rajgrodzie i Czarnej Wsi do sprzedaży na działki pod budowę domków jednorodzinnych i letniskowych.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

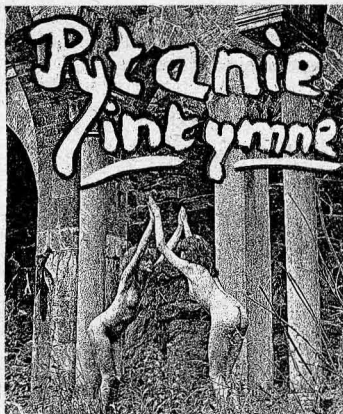
• Do obejrzenia wystawy ph. „Natura — Ekologia — Łowiectwo” zaprasza Koło Łowieckie „Bażant”. Ekspozycja, przygotowana we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Domu Myśliwskim przy ul. Przechodniej 1, prezentuje trofea i obrazy o tematyce łowieckiej i przyrodniczej. Można je oglądać w godz. 9.00–14.00 (oprócz niedziel) do końca września.

• Starosta powiatu Jacek Bogucki odmówił odwołania powiatowego lekarza weterynarii Józefa Gromadzkiego. Wystąpił o to lekarz wojewódzki po kontroli w wysokomazowieckim inspektoracie weterynaryjnym. W opinii władz powiatu, stwierdzone zastrzeżenia nie powinny być podstawą do wyciągania tak drastycznych konsekwencji, jak odwołanie.

ZASKRODZIE

• Droga powiatowa przez wieś doczekała się kapitalnego remontu. Po obu jej stronach są chodniki z kostki brukowej, a jezdnia otrzymała nową nawierzchnię.





W moim domu i w sypialni ostatnio często zdarza się milcząca wojna. Trudno nam potem wrócić do normalności. Jesteśmy na siebie wściekli. Chciałbym, żeby między nami było tak jak na początku. Co robić, aby osiągnąć pełną satysfakcję?

Jarek

Przede wszystkim starać się utrzymywać jak najdłuższą harmonię w związku i nie dopuszczać do konfliktów. Pielęgnować stan taki, jaki był między wami właśnie na początku waszego związku. A jak już wybuchnie wojna domowa, szybko godzić się. Długie rozpamiętywanie drobnych urazów prowadzi do dużych konfliktów.

W łóżku absolutnie trzeba zapomnieć o wszystkich nieporozumieniach. Zabawę zacząć od ciekawej gry wstępnej. Scenariusz miłosnych igraszek, poprzedzających stosunek, powinien się zmieniać. Każda powtórka nudzi, a coś nowego ciekawi i bawi. Gdy jesteście ze sobą, pozwólcie sobie na chwilę zapomnienia. Najlepiej całkowicie się odprężyć i oddać się tylko rozkoszy. Kochankowie, którzy potrafią pozbyć się hamulców, osiągają większą satysfakcję seksualną. Podpowiedzią mogą być wspólnie oglądane filmy, książki i czasopisma oraz własne inwencje i odkrycia.

W czasie wspólnej zabawy dobrze jest wyczuwać partnera, a nie tylko myśleć o sobie i swoich odczuciach. Odkrywanie pragnień kochanej osoby i dostarczanie jej rozkoszy jest niezwykle przyjemne. Partnerka z pewnością będzie sygnalizowała, które zachowania i pieszczoty sprawiają jej największą rozkosz. Głównym grzechem związków o długim stażu jest spoczywanie na laurach, traktowanie seksu jak obowiązku. A to prowadzi do nudy. Jedną i drugą stronę powinna zawsze zabiegać o to, aby być dla partnera atrakcyjną, aby podobać się, kokietać, uwodzić, zabiegać, tak jak kiedyś, tak jak na początku. Wszystko zależy tylko od was. Ale aby było dobrze, musicie razem tego chcieć.



LEKARZ DOMOWY

Za namową koleżanki pojechałam na południe Polski do polecanej przez nią specjalnej kliniki dentystycznej. W ciągu dwóch dni usunęli mi pozostałe zęby, chore i chyba trzy zdrowe. Tam nikt nie mówił o leczeniu, nikt też nie interesował się zarośniętym korzeniem. Otrzymałam natychmiast nowusienkę, piękną protezę. Wreszcie uśmiechałam się „całą gębą”. Ale tylko dwa dni, bo już trzeciego zaczęły się moje kłopoty. Najpierw wszysko mnie bolało, nie mogłam wca-

le jeść. Poszłam do prywatnego gabinetu z prośbą o dopasowanie protezy. Za mną już kilka wizyt i żaden dentysta z Łomży nie chce mi dopasować mojej protezy. Sądziłam, że jak tak dużo zapłaciłam za protezę, to jest jakaś gwarancja. A tu nikt nie chce jej naprawić nawet za pieniądze. Co mam robić?

Jadwiga

Z opisu wynika, że wykonano protezę natychmiastową. Taka proteza po miesiącu, kilku tygodniach wymaga wymiany, nie na-

daje się do naprawy. Właściwą protezę można założyć po usunięciu pozostałych korzeni i dokładnym wygojeniu wyrostka żębowego, czyli kości i dziąseł. Od ostatniej ekstrakcji trzeba poczekać jakieś sześć do ośmiu tygodni.

Trzeba mieć świadomość, że chyba żaden gabinet dentystyczny w Łomży lub okolicy nie naprawi natychmiastowej protezy, bo ona naprawić się nie da. Można raz jeszcze jechać na południe Polski, do tej samej kliniki, domagać się w ramach gwarancji kontynuacji leczenia i właściwego uzupełnienia protetycznego, co wiąże się z dodatkowymi kosztami.



POD PARAGRAFEM

Niedawno rozwiódłem się z żoną. Moja była żona jest w ciąży. Podejrzewam, że nie jest to moje dziecko, bo żona przed rozwiódem spotykała się z innym mężczyzną. Słyszałem jednak, że istnieje prawna możliwość, aby były mąż został uznany za ojca dziecka, które przychodzi na świat po rozwodzie. Nie poczuwam się do ojcostwa. Co powinienem zrobić w takiej sytuacji?

Sebastian

Opisane problemy regulują przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Istotnie, były mąż może być uznany za ojca dziecka,

jeśli urodzi się ono przed upływem trzystu dni od ustania małżeństwa. W takim wypadku mówi się o tak zwanym domniemaniu, że dziecko pochodzi od męża matki.

Takiej sytuacji nie ma, gdy była małżonka, matka dziecka, ponownie wyjdzie za mąż. Wówczas, nawet jeśli dziecko urodzi się przed upływem trzystu dni od ustania małżeństwa, w świetle prawa uznaje się, że potomek pochodzi od drugiego męża.

Jednak były mąż, który nie jest ojcem dziecka, a może być uznany za ojca, powinien wystąpić do

sądu z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa. Termin wystąpienia z takim powództwem jest krótki, ponieważ brane jest pod uwagę dobro dziecka. Zatem były mąż musi wystąpić do sądu w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez byłą żonę. Powództwo o zaprzeczenie ojcostwa powinno być wytoczone przeciwko dziecku i matce.

Także matka dziecka może wystąpić z powództwem o zaprzeczenie ojcostwa. Musi to zrobić w ciągu sześciu miesięcy od urodzenia się dziecka, a powództwo powinno być wytoczone przeciwko mężowi i dziecku.



Mój chłopiec czeka na mnie
Na różowym przystanku
Całuje w kosmyk za uchem
Niesie moje serce
Nie przysyła e-mailów
Szeleszcza jego listy
Pachną mchem tklivości
Śmieszna czapeczka
Nosi daszkiem do tyłu
Jedyne podobieństwo
Do reszty świata

Gdy się budzę
Na różowym przystanku
Nie ma nikogo

Kamila Jurga
Suwałki

POZNAJMY SIĘ

Cześć, jestem Zbyszek. Szukam miłej sercu partnerki (może być z dzieckiem), dla której „to coś” to klucz do poznania drugiej osoby. Jeżeli umiesz kochać, zaufać i

zrozumieć i masz „coś”, co mnie zauroczy, napisz. Jeżeli dla Ciebie najważniejsza jest miłość, wzajemne oparcie i zaufanie, poznajmy się. Szukasz wartościowego partnera, może to właśnie ja nim jestem? Mam 33 lata (175 cm), jestem miły, kulturalny, uczciwy, opiekuńczy, bez nałogów, z dużym poczuciem humoru. Lubię podróżować, interesuje mnie prawie wszystko, co nas otacza. Napisz, zadzwoń: 0609 074 240. Zdjęcie mile widziane.

Zbyszek

Finansowo niezależny romantyk około 40 lat (170 cm wzrostu), czuły, pogodny, pracowity wciąż tęskni do swojej drugiej połówki. Mile widziana Pani, która lubi wieś (dziecko nie stanowi przeszkody). Czekam na nią moje serce, dom na wsi i samochód.

Janek

Szczupła blondynka, lat 33, z mieszkaniem i samochodem, po rozwodzie z winy męża. Pragnę poznać Pana do 40 lat, odpowiedzialnego, lubiącego dzieci. Chętnie wdowca z Wysokiego Mazowieckiego lub okolic.

Romantyczna

Wdowa (59-164/73) blondynka, wykształcenie wyższe techniczne, o młodym wyglądzie i usposobieniu, wrażliwa na piękno otaczającej przyrody i cierpienia drugiego człowieka, pozna kulturalnego Pana, w odpowiednim wieku (wykształcenie co najmniej średnie), który jest w stanie zapłacić pustkę w moim sercu.

Samotna wdowa
z Łomży

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

Amerykańskie marzenie

Sześciu mężczyzn, zajmujących się pośrednictwem w rozprowadzaniu fałszywych wiz do Stanów Zjednoczonych, zatrzymali funkcjonariusze białostockiego Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji przy współpracy z policjantami kilku jednostek powiatowych Podlaskiego.

Funkcjonariusze CBS parę miesięcy temu ustalili, jak wygląda krążąca ostatnio podrobiona amerykańska wiza i o swych spostrzeżeniach poinformowali stosowne służby USA. Od tego czasu kilku posiadaczy takiego dokumentu wprost z lotniska musiało wracać do Polski.

Okazało się, że wizowy proceder trwał kilka miesięcy. Chcący zdobyć wizę „za wszelką cenę” przekazywali pośrednikowi paszport i opłatę od kilku do 10 tysięcy dolarów. Po pewnym czasie paszport z umieszczoną w nim fałszywą wizą wracał do właściciela.

Zatrzymani przez policję zbierali zamówienia na fałszywą wizę, jak i dostarczali gotowy dokument. Działali nie tylko w województwie podlaskim; mieli także „klientów” z innych stron kraju. Razem około 50!

Pod koniec sierpnia Sąd Rejonowy w Suwałkach aresztował mieszkańca Augustowa, a drugiego oddał pod dozór policji. Obaj podejrzani są o fałszowanie dokumentów i przygotowanie do fałszowania.

W minioną sobotę prokurator okręgowy w Łomży zastosował dozór policji i zakaz opuszczania kraju wobec dwóch mieszkańców Łomży i dwóch Zambrowa, oszustów, zajmujących się „organizowaniem” wyjazdu do USA. Ci działali jednak nieco inaczej. Od zainteresowanych zdobyciem wizy pobierali od 5 do 7 tysięcy dolarów z obietnicą legalnego (z fałszywą wizą) lub nielegalnego przekroczenia meksykańsko-amerykańskiej granicy. Ci, którzy dotarli do Meksyku, w większości zostali skazani na pastwę losu. Niektórzy wrócili do kraju. W ten sposób oszukał co najmniej kilkanaście osób. Prokurator okręgowy w Łomży, w związku z odmową zastosowania aresztu wobec oszustów przez Sąd Rejonowy, złożył zażalenie do Sądu Okręgowego.

Zdaniem prowadzących śledztwo, wizowa afery z Augustowa, Łomży i Zambrowa to dopiero początek nitki do kłębka.



KRONIKA POLICYJNA

• W pobliżu Chojnowa (gm. Szczuczyn, pow. grajewski) kierujący ciężarowym mercedesem potrafił 38-letniego pieszego, który poniósł śmierć na miejscu.

• W Grajewie na ul. Wojska Polskiego przed północą kierująca volkswagenem golfem z przyczepką, prawdopodobnie zasnęła za kierownicą; zjechała z jezdni i uderzyła w słup oświetleniowy. Czworo dzieci w wieku 5–11 lat, podróżujących na tylnym siedzeniu, doznało ogólnych obrażeń ciała. Jak się okazało, jechały bez specjalnych fotelików!

• W pobliżu Kolna kierujący opłem omegą na łuku drogi, stracił panowanie nad pojazdem; zjechał na pobocze, a następnie uderzył w bok nadjeżdżającej z przeciwnika skody felciji. Rannych zostało 10 osób, a opel całkowicie zniszczony.

• Z pastwiska w pobliżu wsi Ożarki (gm. Rutki, pow. zambrowski) przepadło 12 krów i 4 jałówki. Poszkodowany rolnik oszacował straty na 24 tysiące złotych.

• W Puszczy Knyszyńskiej, w pobliżu Czarnej Białostockiej (pow. białostocki) leśniczy usłyszał nietypowy strzał. Sprawdził miejsce, z którego dochodził odgłos, ale nic niepokojącego nie zauważył. Następnego dnia z łowczym z koła łowieckiego ponownie sprawdził teren. Na ziemi leżała martwa kłepa łosia. Wkrótce zjawili się w tym miejscu trzej mężczyźni, by zabrać mięso z upolowanej zwierzyny. Próba ich zatrzymania nie powiodła się. Kłusownicy uciekli w las. Wezwani policjanci przyjechali z psem tropiącym, który doprowadził do zabudowań, gdzie zatrzymano jednego z kłusowników.



Nóż i już

Przed sądem w Łomży jako świadek zeznaje mieszkanka Grajewa. Na zakończenie sędzia pyta: „Jak tam, syn już wyszedł na wolność?”. „A który, panie sędzio?”, odpowiada matka. Sala wybucha śmiechem.

Policjanci z Grajewa są pewni: drugiej takiej rodziny nie ma nie tylko w mieście i powiecie. Jej historię wyznaczają setki przestępstw: od zakłócania ładu i porządku publicznego, „paserki” (czyli pośrednictwa w handlu kradzionymi przedmiotami), znieważenia i czynnej napaści na policjantów, włamań, kradzieży, napadów rabunkowych po zabójstwo.

Oto oni: ojciec, matka i trzech synów w wieku 20–30 lat. Dzieci, mając „godny” wzór do naśladowania, zaczynały bandycką karierę już jako trzynastolatki. W czasie kolejnego policyjnego przesłuchania obecna przy tym matka waliła kolejnego syna w łeb z komentarzem: „Dlaczegoś się przyznał?”. Nigdy nie padło: „Dlaczego to zrobiłeś?”.

Szkolną edukację bracia zakończyli na podstawówce. Mają za to liczne umiejętności życiowe: spryt, cwaniactwo, bezwzględność. Jak widać, można z tym całkiem nieźle egzystować. Nawet z telefonem komórkowym, zafundowanym przez jeszcze nie całkiem zdemoralizowaną siostrę.

Sąsiedzi (choć prawie tacy sami) czują przed nimi respekt. Każdy z braci, najstarszy, średni czy najmłodszy, to dla nich „gość”. Główne powody „uznania”: chłopaki odsiedzieli swoje, nie pękają (czyli nie syją kumpli) przed gliniarzami, na wszystko mają sposób. Jednym słowem: wiedzą, o co w życiu chodzi. Jednocześnie obok uznania dla ich „umiejętności”, z reguły wolą nie wchodzić im w drogę. Wiadomo: „Nóż i już!”.

— Dzień dobry, do widzenia, jak leci. Mogę zapytać tylko o to. W nic więcej nie wchodzę — przyznaje sąsiad. — Jeżeli sami nie mówią, ja się nie wtrącam. Owszem, czasem razem ponarzekają na ten pieprzony świat. Ale ja im ani w garnek, ani do łóżka, ani do szafy nie zaglądam. Ba, nie zaglądam nawet przez próg. Chyba że sami zaproszą.

Od pewnego czasu bracia mają rozległe znajomości, zawierane głównie dzięki pobytowi za kratami. W związku z tym pojawiają się w Grajewie na gościnnych występach najróżniejsze obce ciemne typy, z którymi obie strony najwyraźniej łączą równie ciemne interesy.

W policyjnym żargonie o „takiej” rodzinie mówi się krótko: „Dno i wodorosty”.

Policjanci na ulicę!

Młodszy inspektor Eugeniusz Siegień został powołany przez komendanta wojewódzkiego policji na stanowisko komendanta powiatowego w Bielsku Podlaskim.

Nowy komendant, rodowity hajnowianin, ma 48 lat, z których w policji przepracował 26. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Policji w Szczepku oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Dotychczas pracował w jednostkach policji w Białymstoku, Hajnowce i Siemiatyczach. Żonaty, ojciec jednej córki. Najchętniej, „jak każdy puszcza”, odpoczywa w otoczeniu przyrody.

— Moja zasada na nowym stanowisku brzmi: kierowanie powinno opierać się na zdrowych stosunkach międzyludzkich — mówi Eugeniusz Siegień. — Chciałbym także, aby w mieście i powiecie policyjny mundur widoczny był szczególnie w tych miejscach, gdzie jest największe zagrożenie przestępczością, czyli na dworcu, przystanku autobusowym, w budynkach użyteczności publicznej. Chodzi o to, żeby porządny człowiek na widok policjanta poczuł się bezpiecznie, a nieporządny przeciwnie. W związku z tym na pewno konieczne będą jakieś „przesunięcia” kadrowe; część funkcjonariuszy będzie musiała z biurka przenieść się na ulicę. Mam nadzieję, że moje zamierzenia się powiedą.



Barbara Paszkowska ze Szczuczyna: — Był rok 1987. Do Rzymu dotarłam prawie z dobowym opóźnieniem, spowodowanym strajkiem włoskich kolejarzy. Było już po północy. Zaczynał się nowy dzień, 4 października. Nocleg znalazłam w domu pielgrzyma na via Pfaffner. Siostry zakonne potraktowały mnie życzliwie, gdy zapewniłam, że nie jestem emigrantką z Polski. Wcześniej cztery tygodnie spędziłam w Jugosławii, teraz planowałam tygodniowy pobyt w Rzymie i powrót do kraju.

Wydawało mi się, że ledwie co zasnęłam, gdy siostra wprost ściągnęła mnie z łóżka, wręczyła brązową kartkę i nakazała pędzić do Bazyliki św. Piotra. Miałam zdążyć przed ósmą. Jedna ze współmieszkanek dwunastoosobowego pokoju szepnęła mi, że to wielki zaszczyt, bo nikt z nich, mimo starań, nie otrzymał karty wstępu na uroczystość. Nie zdążyłam nawet zapytać, na jaką, bo popędziłam.

Jeden z gwardzistów skierował mnie do Bazyliki Św. Piotra i wskazał moje miejsce: nr 123 na trybunie św. Longina, w drugim rzędzie, po prawej stronie od tronu papieskiego.

O 9.30 wszedł Ojciec Święty. Odprawiał mszę beatyfikacyjną Francuza Marcela Callo oraz Włoszek Pieriny Morosini i Antoniny Mesiriny. Przez całe nabożeństwo

mnie i za chwilę oddała mi słuchawkę. Przedstawiłam się i prosiłam o kartę. Sekretarz zapytał, czy jestem katoliczką, emigrantką, skąd pochodzę, skąd przyjechałam i na jak długo. Potem prosił, abym oddała słuchawkę siostrze. Po zakończonej rozmowie siostra sięgnęła do szuflady i... miałam kartę wstępu.

Masz



szenie. Niektórym płynęły łzy. Jakiś mężczyzna szepnął: „On jest jak komunika...”

Po wspólnej modlitwie z Ojcem Świętym Arturo Mari (osobisty fotograf papieża) zrobił pamiątkowe fotografie. Do zdjęcia grupowego Jan Paweł II stanął obok mnie. Klęcząc, widziałam tuż obok swojej twarzy Jego dłoń. Miałam ochotę jej dotknąć, ale nie śmiałam. Ojciec Święty jakby odczytał moje myśli. Najpierw poruszył palcami, a za chwilę położył swoje dłonie na moich ramionach. Patrzył na mnie i na moje... dwukolorowe włosy.

— Ciekawe masz włosy. Jesteś emigrantką? — zapytał.

Byłam bardzo zdumiona. Odpowiedziałam, że wracam do Polski.

Wówczas spytał, skąd jestem.

— Z małej miejscowości. Szczuczyn, to jest... — odpowiadałam grzecznie, a Ojciec Święty mi przerwał.

— Wiem, wiem. W diecezji łomżyńskiej. Znam diecezję łomżyńską. Dobrze, że wracasz do Polski. Ojczyzna potrzebuje młodych ludzi — powiedział ze spokojem.

Po czym nakreślił na moim czole znak krzyża.

Rozmowa z Ojcem Świętym była krótka, ale pamiętam do dziś każde słowo i czuję ciągle dotyk Jego świętej dłoni.

Wspomnienie Barbary Paszkowskiej jest kolejną (po Zbigniewie Choromańskim i Zbigniewie Lipskim) wypo-

NADAJE RADIO PRAWOSŁAWNE

— „Orthodoxia” uzyskała koncesję 10 kwietnia 2001 roku, ale kilkakrotnie występowała do KRRiT o zgodę na odroczenie startu, za każdym razem ją otrzymując. Z naszych informacji wynika, że już od kilku miesięcy stacja powinna rozpocząć działalność. Może oficjalną inaugurację przełożono o kilka miesięcy? — zastanawia się rzecznik Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Joanna Stempień-Rogalińska.

— Opóźnienie w normalnym wystartowaniu spowodowane było wielorakimi przyczynami. Złożyły się na to: reorganizacja strukturalna radia CCM, naszego partnera, które zwróciło swoją koncesję do KRRiT. „Orthodoxia”, jako stacja społeczna, miała też problemy wynikające z trudnej sytuacji gospodarczej naszego kraju, co miało swoje prze-

Kanał „Orthodoxii”

żenie również na jej sytuację — poinformował „Kontakty” ks. Jan Kojło, dyrektor rozgłośni.

Rozgłosnia „Orthodoxia”, radia Diecezji Białostocko-Gdańskiej polskiej Cerkwi, ruszyła w końcu 15 września.

Program będzie nadawała na częstotliwości 102,7 Mhz przez dwie godziny dziennie. Ma być słyszana w promieniu 20 kilometrów od Białegostoku. Redakcję tworzy grupa wolontariuszy, z których większość ma przygotowanie dziennikarskie.

W programie znajdą się wydarzenia z życia Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, transmisje nabożeństw, pogadanki na tematy teologiczne i nauka religii.

Ramówka przewiduje też audycje poświęcone sprawom codziennym Białegostoku. Zgodnie z koncesją nie będzie jednak reklam ani audycji sponsorowanych.

Trzy lata temu Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wydała decyzję w sprawie podziału pojedynczej częstotliwości pomiędzy dwóch nadawców. Jednym z nich była prawosławna Diecezja Białostocko-Gdańska z siedzibą w Białymstoku, drugim — spółka CCM z siedzibą w Wiśle, należąca m.in. do protestanckiego stowarzyszenia DEO recordings. Za tą niecodzienną decyzją KRRiT stał fakt, że prawosławna diecezja chciała nadawać krótki program. Zdecydowano więc podzielić częstotliwość, na co ekumenicznie obie strony wyraziły szczególną ochotę.

ARKADIUSZ PANASIUK

ciekawe włosy...

dzieliły mnie od papieża tylko trzy metry.

Po powrocie do domu pielgrzyma podziękowałam siostrze za wspaniałą niespodziankę. A ona... poinformowała mnie, że następnego dnia w apartamentach papieskich odbędzie się audycja dla Polaków, którzy przybyli na uroczystości. Karty wstępu mogła wydać tylko po uzyskaniu zezwolenia sekretarza Ojca Św. Sekretarz miał pojawić się w domu pielgrzyma. Czuwałam przy recepcji, ale nie zjawiał się ani tego dnia, ani następnego ranka. Do audycji pozostały tylko dwie godziny. Prosiłam siostrę o kartę. Zapowiadałam, że bardzo chcę uczestniczyć w audycji, że będę prosić na kolanach, albo... różne myśli przychodziły mi go głowy. I w tym momencie zadzwonił telefon. To był sekretarz. Siostra powiedziała o

Nie było już czasu na zmianę stroju. Pobiegłam na audycję w... czerwonej bluzce i dżinsach.

Gdy do sali wszedł Ojciec Święty, chyba wszyscy odnieśli takie samo wrażenie jak ja, że przybył tu specjalnie dla mnie. Wręcz czuło się ciepło i miłość promieniającą z Jego uśmiechniętej twarzy. Ogarnęło mnie wielkie wzru-

wiedzą z cyklu „Moja rozmowa z Ojcem Świętym”. Będę wdzięczna za każde osobiste zwierzenie ze spotkania z Papieżem Janem Pawłem II, które pozwoli na kontynuację cyklu. Proszę o telefon: (086) 215 35 70 i 607 070 954 — Maria Tocka

Na zdjęciu: Barbara Paszkowska klęczy przy Janie Pawle II



Foto partner

Pełen zakres usług fotograficznych

- fotografia studyjna (śluby, chrzty, itp.)
- fotografia reklamowa
- reportaże z uroczystości
- zdjęcia do dokumentów
- wywoływanie filmów, obróbka zdjęć
- sprzedaż albumów, ramek i aparatów fotograficznych

Łomża, ul. Małachowskiego 3, tel. (086) 219-83-00

Na Bagdad!

Jest nadzieja! Amerykanie szykują się do wojny z Irakiem. Polska, jako najwierniejszy sojusznik, ma szansę wziąć udział w zmaganiach z wrogiem.

Już od czasów Bolesława Chrobrego ulubionym zajęciem naszego dzielnego narodu są wojny i powstania. Tymczasem ponad pół wieku mamy nudny i gnuśny pokój. Społeczeństwo jest więc wyposzczone i łaknie wojny jak kania dżdżu. Niedawny atak sił sojuszniczych na Afganistan pozostawił jedynie uczucie niedosytu. Zanim nasze dzielne wojska zdążyły dotrzeć na pole bitwy, było już po wszystkim. Nie ma nawet szans na uroczyste wyświęcenie w Kabulu cmentarza polskich żołnierzy, poległych za naszą i waszą wolność.

Tym razem trzeba więc działać szybko, żeby nie powtórzyć tego samego błędu. A sytuacja jest podobna. Wobec postępującej likwidacji Polskich Kolei Państwowych, nadal nie mamy czym dowieźć naszych dywizji na front. Na szczęście, przy braku kawalerii, królową broni pozostaje

piechota, ta szara, która w pierwszym szeregu podąży na bój.

Żeby zdążyć na czas, oddziały strzelców powinny wyruszyć natychmiast. Ważny jest bowiem element pełnego zaskoczenia wroga. Dlatego polskie radio i telewizja powinny nagłośnić wiadomość o organizacji pielgrzymki z Polski do Ziemi Świętej, której celem będą modły o pokój na Bliskim Wschodzie. Wobec powszechnie znanej pobożności naszego społeczeństwa, na pewno nie zdziwi to opinii światowej. Przebranie naszych żołnierzy za pątników w lachmanach nie powinno być trudne, zwłaszcza że i tak brakuje pieniędzy na mundury.

Tym sposobem w kilka tygodni uda nam się przemieścić niespostrzeżenie naszą armię na pozycje wyjściowe do ataku. Zanim Amerykanie dolecą tam swoimi samolotami, my już będziemy w Iraku.

Sznurujmy buty i marsz, marsz, Polonio, ty dzielny narodzi! Na Bagdad!

WIESŁAW WENDERLICH

Wyszedł Kurp przed chałupę z rana. Słońce świeci, zapach sosnowego igliwia i śpiew ptaków, dookoła zielen w oczy wiazi. Z tego zachwytu wyrwał mu się okrzyk:

— Uooo Jezu, jak tu u nas pięknie!

A echo z przyzwyczajenia poniosło po puszczy:

— Mać...mać... mać...

Niesie Kurp zabitego psa, aby go w puszczy zakopać. Spotyka go turysta.

— Gospodarzu, a co zrobiliście z tym psem?

— Zabilem go.

— To musiał być wściekły?

— Noo, zachwycony nie był!

Oprowadza Kurp turystów po puszczy.

— Wiecie, w tej puszczy żyjemy już dziesięć tysięcy lat i jeden rok.

— A skąd wiecie to z taką dokładnością? — pytają turyści.



— A był tu w zeszłym roku taki profesor i mówił, że znaleźli ślady osadnictwa sprzed dziesięciu tysięcy lat.

Wrócił kurpiowski syn z wojska i ojciec zaczął szukać mu żony. Po pobycie w sąsiedniej wsi oznajmia synowi:

— Znalazłem ci narzeczoną.

— A ładna chociaż?

— Jeszcze jak! A żebyś ty widział, jak szybko potrafi widłami snopki z woza zrzucić!

— Ile razy mam cię prosić, żebyś mi oddał te pieniądze?

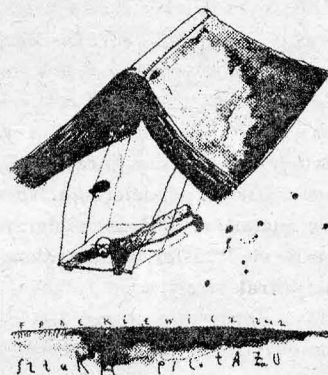
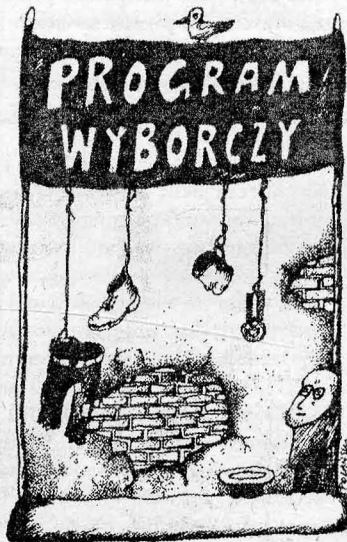
— A pamiętasz, ile razy ja cię prosiłem, żebyś mi je pożyczył?

— Tatusiu, czy wiesz, który pociąg ma największe opóźnienie? — pyta syn.

— Nie mam zielonego pojęcia...

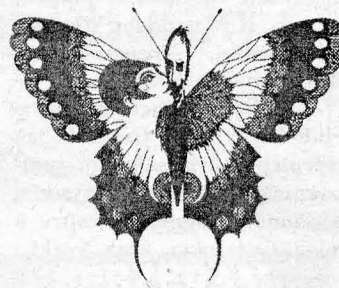
— Ten, który w zeszłym roku obiecałeś mi na Boże Narodzenie.

Dowcipy nadesłali: Adam Borowiak ze Śniadowa (nagrada) i Andrzej „Kurp” Gedrowicz z Toronto (Kanada). Dziękujemy. Nasz konkurs na kawał tygodnia trwa nieustannie. I nieustannie za najlepszy czeka nagroda. („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7)



Jacek Frackiewicz

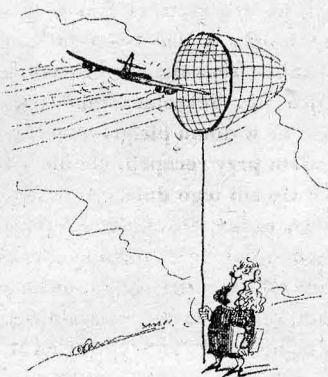
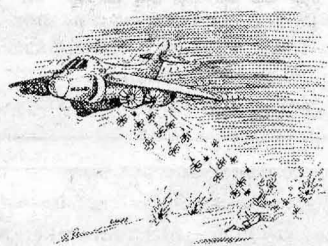
Wzlotna



Juliusz Puchalski

Wybrane rysunki

Galeria



Waldemar Rukść



— Dziękuję serdecznie wszystkim organizatorom, dzieciom i młodzieży szkolnej, nauczycielom; dziękuję wam za „Czwartki”, które stały się w Łomży sportowym świętem — mówi poseł Mieczysław Czerniawski podczas otwarcia II Memoriału Wiesławy Czerniawskiej, inaugurującego VII Czwartki Lekkoatletyczne.

— Mojej małżonce bardzo zależało na tym, by Czwartki jak najlepiej służyły młodym sportowcom. Dziękuję wszystkim za pamięć o mojej małżonce w imieniu własnym, syna, córki i wnuczka.

Wiesławę Czerniawską, prezesa Zarządu Wojewódzkiego Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży, śmierć zabrała w 2001 roku. Kolejną inaugurację „Czwartków”, których była inicjatorką na Ziemi Łomżyńskiej, poprzedziła msza święta w jej intencji, odprawiona w kościele Ojców Kapucynów. Delegacja młodych sportowców złożyła kwiaty i zapaliła znicze na mogile zmarłej.

Czwartki Lekkoatletyczne stały się jedną z wielkich, niestety, ostatnich pasji jej życia, które poświęciła propagowaniu sportu, tolerancji i wzajemnego szacunku między ludźmi.

Każdego roku w finale krajo-

wym „Czwartków” szkolne reprezentacje dawnego Łomżyńskiego wracają z medalami.

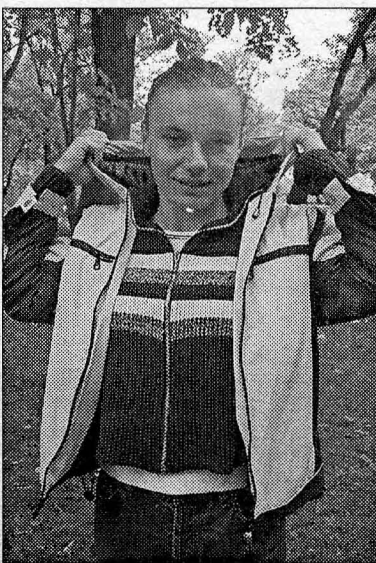
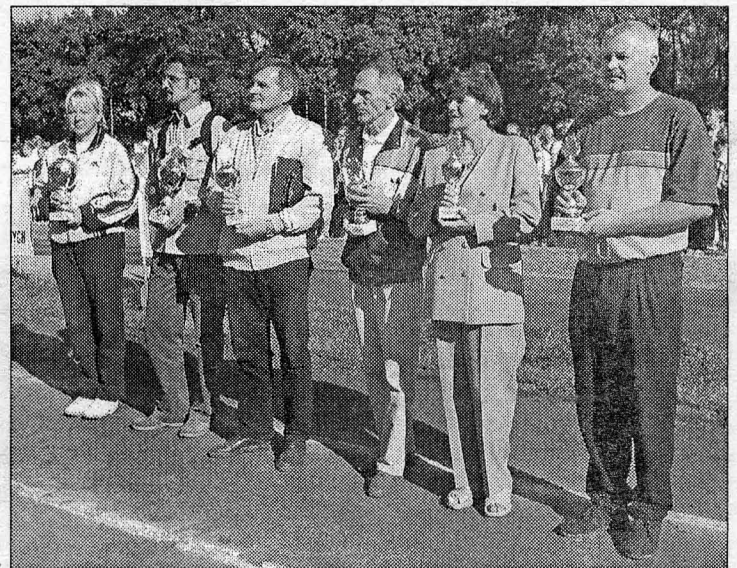
Inauguracja VII edycji stała się także okazją do wyróżnienia nauczycieli wychowania fizycznego, którzy szczególnie zmobilizowali swych uczniów do treningu z sukcesami. Zwycięzcą w tej swoistej konkurencji została Bogumiła Żochowska ze Szkoły Podstawowej w Stawiskach. Kolejne miejsca „na podium” zajęli: Kamil Konopka ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży, Adam Wszeborowski ze Szkoły Podstawowej w Kupiskach, Józef Wiski ze Szkoły Podstawowej w Uśniku, Alicja Skowrońska ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Łomży i Andrzej Wojtkowski ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Łomży.

W pierwszym po wakacjach „Czwartku”, jak zwykle rozegranym na łomżyńskim stadionie, zwyciężyli: rocznik 1990 — bieg na 60 metrów — Paulina Kownacka (9,25 sek., SP 10 Łomża) i Mieczysław Wiktorzak (9,10 sek., SP 9 Łomża), bieg na 300 metrów — Anna Just (53,66 sek., SP Kupiski) i Rafał Zalewski (47,95 sek., SP Uśnik), bieg na 600 metrów — Magdalena Skrodzka (1;51,08 sek., SP Konarzyce), bieg na 1000 metrów — Rafał Kijewski (3;32,29 sek.,

SP 9 Łomża), rzut piłeczką palantową — Ewelina Ogrodnik (48,00 m, SP 2 Łomża) i Łukasz Tryc (61,50 m, SP 7 Łomża), skok w dal — Justyna Jurzak (4,06 m, SP Kupiski) i Rafał Zalewski (4,42 m, SP Uśnik), skok wzwyż — Magdalena Skrodzka (137 cm, SP Konarzyce) i Daniel Bagiński (135 cm, SP 5 Łomża); rocznik 1991 — bieg na 60 metrów — Magda Grzana (9,79 sek., SP 3 Łomża) i Kamil Parzych (9,04 sek., SP 10 Łomża), bieg na 300 metrów — Paulina Dmoch (54,76 sek., SP Uśnik) i

Artur Strumiłowski (49,72 sek., SP Uśnik), bieg na 600 metrów — Żaneta Kołakowska (2;10,47 sek., SP 7 Łomża), bieg na 1000 metrów — Łukasz Orzolek (3;31,27 sek., SP 10 Łomża), rzut piłeczką palantową — Anita Szostakiewicz (33,50 m, SP 7 Łomża) i Rafał Hut (59,00 m, SP Kupiski), skok w dal — Magda Grzana (4,10 m, SP 3 Łomża) i Kamil Parzych (4,18 m, SP 10 Łomża), skok wzwyż — Anna Chorażak (125 cm, SP 1 Łomża) i Kamil Kossakowski (135 cm, SP 10 Łomża); rocznik 1992 — bieg na 60 metrów — Olga Przeździecka (10,14 sek., SP 9 Łomża) i Maciej Skarzyński (9,87 sek., SP Łaskowice), bieg na 300 metrów — Ewa Żebrowska (56,34 sek., SP Uśnik) i Kamil Twardowski (56,85 sek., SP 4 Łomża), bieg na 1000 metrów — Jakub Łempicki (3;52,89 sek., SP 10 Łomża), rzut piłeczką palantową — Żaneta Bogusz (36 m, SP 2 Łomża) i Mateusz Remiszewski (40,00 m, SP 7 Łomża), skok w dal — Olga Przeździecka (3,60 m, SP 9 Łomża) i Łukasz Piechowski (3,74 m, SP 4 Łomża).

Na zdjęciach: uroczyste otwarcie Memoriału i nagrodzenie wychowawcy



Katarzyna Szostak, uczennica maturalnej czwartej „b” II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży, zwyciężyła w

Supersupeł!

39. Finale Młodzieżowego Konkursu Wiedzy Marynistycznej pn. „Polska leży nad Bałtykiem”. Katarzyna startowała po raz szósty; w ubiegłym roku była druga! 39. Finał, organizowany przez Zarząd Główny Ligi Obrony Kraju, odbył się w Jastarni.

Finałiści rywalizowali w pięciu konkurencjach: strzelaniu z karabinka pneumatycznego, pływaniu na 50 metrów, rzucaniu ratowniczą rzutką, węzłach żeglarskich oraz w sprawdzianie wiedzy z historii i geografii Bałtyku, pojęć ze słownictwa żeglarskiego itp. Na wykonanie 30 węzłów zawodnicy mieli 6 minut. Katarzynie wystarczyło 4 i pół!

Trenowała pływanie. Kiedy dowiedziała się o konkursie marynistycznym, zgłosiła się do Ligi Obrony Kraju w Łomży, żeby uprawiać także strzelectwo; na bardzo wy-

służonym karabinku. Od początku startu w konkursie jest w krajowej czołówce! W czerwcu 2002 roku zwyciężyła w Wojewódzkim Mistrzostwach w Strzelaniu z Broni Kulowej. Od czasu do czasu konsultuje się z trenerem Włodzimierzem Aleksiejukiem z Klubu Strzeleckiego „Kaliber” w Białymstoku. Ponadto ma uprawnienia ratownika wodnego i uprawia jeździectwo; jej ulubienicą jest wspaniała klacz Liberta.

Co po maturze?

— Nie wiem jeszcze, na które studia się zdecyduje, ale wiem, że chciałabym mieć jednocześnie możliwość dalszego trenowania strzelectwa — mówi Katarzyna. — W moich marzeniach wspierają mnie i rodzice, i moje trzy młodsze siostry. Sama jestem optymistką i wierzę, że marzenia się spełniają.

Krzyżewo na podium

Z kolejnymi medalami wrócili ze sportowych zmagani podopieczni Aleksandra Puchalskiego z Zespołu Szkół Rolniczych w Krzyżewie (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki). Na zawodach I Ligi Juniorów o Drużynowe Mistrzostwo Polski, rozegranych w Białymstoku, złoty medal wywalczyli Marcin Czajkowski w rzucie oszczepem (60,58 m) i Konrad Czarnowski w pchnięciu kulą (15,52 m). Natomiast srebro zdobył Michał Ochocki w rzucie dyskiem (39,76 m).



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak. 5670-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak. 5670-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

5609-o

MASAŻ LECZNICZY — Przychodnia na „Bawelnie”, 0-609-83-86-87

5659-o

KOREKTYWA Z PŁYWANIEM mgr Czesław Rybicki, 218-25-62, 0-502-16-35-74

5662-o

MASAŻ LECZNICZY, modelowanie sylwetki, 218-90-63, 0-607-03-52-61

5976-oo

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY — najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086) 2184-123; 0604-491-522.

F221-o

AUTO — GAZ — montaż ul. Bema 39.

F2974-o

AUTO GAZ, Łomża, ul. Rybaki 57 — filia siedlecka, 473-02-72, 0-502-516-915

5566-o

VOLVO 340 1.4 1990/91 + gaz włoski, 473-09-24

5987

SPRZEDAM POLONEZA, 1.9D (1994r), tel. 0-602-320-339

6025

SPRZEDAM FIAT 126 EL (1996), stan db., 214-02-97

6026

OPEL KADETT 1.4 (1990/96), gaz, radio-magnetofon, stan bardzo dobry, 0-501-676-128

6029

SPRZEDAM POLONEZA traka (1992), tel. 217-91-66

6030

SPRZEDAM TAWRIĘ (1991), 2192-872

6039

NISSAN (1986r), (086) 2160-863

6040

SIERRA CZĘŚCI, 0-504-580-136

6043

POLONEZ 1.6 (1996), I właściciel, immobilizer, multilock, 218-724 lub 2186-862 po 16.00

6049

AUDI 80 1.8 (1986), 0-502-872-419

6062

TANIO FIAT 126p (1993), 0-607-944-799

6081

SPRZEDAM ŁADĘ 2107 (1988 rok), 217-92-89 po 17.00

6084

SPRZEDAM VOLKSWAGEN GOLF III 2.0GTI (1997), 0-694-247-787

6087

CORSE „B”, 0-600-82-33-73

6089

POLONEZ CARO 1.6 GLI (1995), 0-607-453-162

6089

PEUGEOT 406 1.9TDI (1996) z klimatyzacją, 0-606-539-894

6092

VW GOLF 1.6 (1989/90), 5-drzwi, tel. 2190-145

6095

POLONEZ ATU (1996), tel. 218-46-06

6106

CARO, 217-86-04

6108

SPRZEDAM PUNTO 1.1 SX (XII.1996), 218-83-43 po 18.00

6109

SKODA FAVORIT (XII.1991), 2187-145

6111

SPRZEDAM FORD Transit 2.5TD (1996), 0-608-66-31-39

6112

ŁADĘ 500zl, 218-09-34

6124

SPRZEDAM BMW 320 kombi (1989/90) lub zamienię VW T-4, 2192-056

6126

SPRZEDAM FIAT Farino 1.4 (1994), instalacja gazowa, ład. 562 KG, 3000+VAT, 2188-004

6135

Nowy Opel Vectra.

Twój ruch.

Wykonaj go. Przyjdź do salonu i zobacz, jaki samochód zbudowaliśmy dla Ciebie.



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Zapraszamy!

www.topauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13, tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36 tel./fax 029 760-41-18

f. 5690

SPRZEDAM

ZBIORNIKI DO MLEKA, dojarki, (029) 77-21-236, 0-608-634-972

5019-o

DREWNO OPAŁOWE z NADLEŚNIC-TWA: — brzoza, dąb, olsza. Dostawa, 216-00-10, 0-608-412-919

5620-oo

SPRZEDAM SIANO, tel. 2190-994

5642-o

ŚWIERKI SREBRNE, tuje, tel. 219-13-51

5660-oo

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ, siano, 0-503-311-770

5705-o

DZIAŁKĘ 10 arów przy Kierzkowej, (029) 74-619-62

5738-o

KOMBAJN ZIEMNIACZANY „Anna”, stan dobry, tel. 4738-735

5785-o

OPAL, 2172-213

5792-oo

SPRZEDAM WÓZEK widłowy GPW, tel. (086) 473-03-11

5911-oo

DZIAŁKA 1000mkw z budynkiem gospodarczym w Zawadach, (086) 216-51-57

5925-oo

JAŁÓWKI HODOWLANE cielne, (029) 645-94-54

5950-oo

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wspierali mnie i uczestniczyli w pożegnaniu

Mego Męża

JANUSZA GAWRYCHA

oraz firmie pogrzebowej „Epitafium”

za zrozumienie i pomoc

składa

żona

Maria Holec-Gawrych

fak. 6005

Serdeczne podziękowania lekarzom, pielęgniarkom i całemu personelowi

Oddziału Intensywnej Terapii

Szpitala Wojewódzkiego w Łomży

za troskliwą opiekę

w ostatnich chwilach życia

Kochanej Mamy

SP. STEFANII SOKOŁOWSKIEJ

składa

Rodzina

fak. 5988

Wyrazy szczerzego współczucia

Panu

WOJCIECHOWI WNOROWSKIEMU

z powodu śmierci

OJCA

składają

Wanda i Tadeusz Walkuscy

wraz z załogą PHU „IMPERIAL” w Łomży

fak. 5887

Łomża
ul. Poznańska 156
(przy stacji paliw)

Firma

„Święta Anna”

tel. 218 08 01

NAGROBK

GRANITOWE

napisy na szkle i granicie

duży wybór, atrakcyjne ceny

Bezpłatne zamawianie telefonem: 0-800 200-400

My Klientów rozpędzamy, inni zadzwonią już czekamy.

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

96 21 lub 218 10 26

KONTAKTY



OKNA

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie profile czterokomorowe
- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPINSKI ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRYCKI ul. Spokojna 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIOL SZCZUCZYN ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BARBARA MŚCIEWIJEWSKA ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

Nie znoś do domu byle czego, kup OKNA z Jedwabnego

URSUS 3512 (1994) I-właściciel, stan bdb,
szerokie koła, cena 25000, tel. (086)219-
20-50

5989

LAMPY BIOPTON okazja! 2188-333,
0-604-210-451

5992

KOMBAJN BIZON Rekord (1990), 278-
72-73

5999-o

WAGĘ DO ŻYWCA, (087)279-18-75

6010

Iha Olchy na pniu, tel. (086)218-58-28

6011

SPRZEDAM 4ha ziemi w Kupiskach
Nowych w tym działka budowlana, las, tel.
218-27-94

6027

TANIO SPRZEDAM suknię ślubną „CYM-
BELINE”, tel. 2189-176

6044

REGAŁ POKOJOWY — tanio, 0-504-
683-818

6054

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, Jednaczewo 90,
217-90-62

6057

MATERIAŁY BUDOWLANE, bardzo
tanio, różne, Łomża, tel. 4737-112 do
godz. 18.00, kom. 0-609-096-460

6059-o

SPRZEDAM C-330, tel. 2170-858

6075

ZBIORNIK PO CEMENTIE (silos) wysoki,
0-503-010-334

6080

TABLICA REKLAMOWA duża do wynaję-
cia — tanio, 218-88-45

6082

MEBLE BAROWE, 218-50-70

6097

WYPRZEDAŻ PRZYCZEP do sianokoszon-
ki, (086)219-84-86

6099

TANIO — DZIAŁKĘ, budowlano-usługo-
wą, 2189-313

6110

SPRZEDAM SEGMENT z biurkiem, 219-
91-39

6114

SZAFĘ PANCERNĄ, 0-692-14-90-21

6115

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, (086)218-05-70

6118

PRZYCZEPKĘ, CIĄGNIKOWĄ i sadzar-
kę, 47-43-652

6120

AGREGAT PRĄDOTWÓRCZY 70KW,
160KW, 44KW 380V, (022)713-21-27, 0-
604-517-418

6120

SPRZEDAM KOPACZKĘ ciągnikową,
2791-193

6128

DZIAŁKI NAD BIEBRZĄ, (086)2188-919,
0-607-579-422

6139-o

KLACZ 5 lat ujeżdżona, (086)216-20-79

6147

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 20 arów 2,5km
od granic Łomży (trasa Zambrów),
(086)218-08-88

6151

SPRZEDAM WÓZEK widłowy, 0-604-15-
20-65

6155-o

SPRZEDAM WINDE budowlaną przy-
ścienną, 0-604-15-20-65

6155-o

KOMBAJN ZIEMNIACZANY „Anna”,
4738-628

6158

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE,
(085)711-71-54

F-6813-o

AUTO SKUP SKORODOWANE do
remontu, 0607-515-770.

F-6813-o

ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-050-603
F-209-oPADŁE BYDŁO, (086)279-12-14, 0-692-
117-756

5916-oo

KUPIĘ 2ha ziemi ornej w Łomży, prefe-
rowane okolice Starej Łomży, tel. 0-608-
470-540

5993

KUPIĘ LAS liściasty — topola, osika, 0-
602-606-332

6014-o

ŻYTO, (086)4740-128

6028-o

REGAŁY i ŁADĘ do sklepu spożywczego,
0-691-699-633

6050

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, 0-501-392-862

6051

KUPIĘ BETONIARKE, 0-600-118-363

6122

KUPIĘ 2ha ziemi, (086)2186-339,
(086)2184-232

6149

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe w Warsza-
wie — Ursynów, (086)218-06-95, 0-692-
149-023

5463-oo

ATRAKCYJNY LOKAL do wynajęcia, 0-
604-876-166

5599-oo

STANCJA, 0-607-45-28-09

5611-oo

SPRZEDAM M-3, 44m2 — pilnie, 216-
42-00

5627-o

STANCJA CHŁOPCOM, 0-609-766-548

5697-oo

NIERUCHOMOŚCI — „TYTAN” kredyt,
Łomża, Polowa 45, (086)216-62-26
www.tyszkapl.net.pl. Oferty przyjmujemy
nieodpłatnie.

5743-o

DO WYNAJĘCIA DOM z garażem, ul.
Nadnarwiańska, (086)216-33-69

5787-oo

SPRZEDAM 2-pokojowe w Łomży, Stacha
Konwy, 0-603-672-466, (022)787-91-88 po
20.00, 0-prefix-22-835-50-08

5823-o

KOMFORTOWE MIESZKANIE 90m2 w
pełni wyposażone — sprzedam, tel. 0-501-
39-75-34 po 20.00

5852-oo

SPRZEDAM DOM meble i kiosk, 215-
05-51

5874-oo

SPRZEDAM PÓŁ dom + działka, tel. 0-
605-850-166

5904-oo

STANCJA, 472-12-75

5938-oo

ZAMINIENIE MIESZKANIE 40m2, I p.
własnościowe Giżycko na Łomżę, 0-600-
414-726

5840-oo

STANCJA STUDENTKOM, 0-609-766-548

5877-o

SPRZEDAM MIESZKANIE 84m2 w cent-
rum Ostrowi Mazowieckiej, (029)74-
522-22

5885-oo

WYNAJME GARAŻ, 216-98-48

5991

SPRZEDAM DOM drewniany z siedli-
skiem w Śniadowie, tel. 217-62-75

5995

2-osobowy pokój studentom — Warszawa,
0-604-478-143

5996

LOKAL — biuro, handel, usługi — wynaj-
mę, tel. 219-80-83

5998

STANCJA DLA DZIEWCZĄT, (086)2160-
446

6002

DO WYNAJĘCIA kawalerka — Warszawa,
centrum, tel. 0-604-53-64-71

6009

KUPIĘ DOM w Łomży, 2165-338

6013

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 2199-552

6018

72m2 — sprzedam, zamienię, 2188-369
do 20.00

6020

WYNAJME DWA POKOJE w bloku dla
osób pracujących, studiujących, tel. 2189-
633 po 18.00

6022

M-2 DO WYNAJĘCIA, tel. 2181-295

6023

STANCJA, 2164-936

6031

LOKAL 95m2 do wynajęcia, (086)216-
01-89

6034-o

SPRZEDAM LUB ZAMINIENIE na M-4 w
Łomży dom w Drozdowie, 0-692-497-920

6035

DO WYNAJĘCIA M-2, 216-92-45

6042

SPRZEDAM MIESZKANIE dwupokojowe
42m2, Stawiski, (086)47-42-586, TANIO

6048

SPRZEDAM PILNIE mieszkanie, IV p.
51m2, 0-504-918-307

6052

SPRZEDAM 48m2, 3-pokojowe, 2188-677

6053

WYNAJME M-2, sprzedam M-3, 2160-167

6055

NOWY LOKAL do wynajęcia, 216-48-54

6061

POSZUKUJE M-1 do wynajęcia, 278-50-78

6063

POKÓJ DZIEWCZYNOM, 218-34-16 po
15.00

6068

WYNAJME MIESZKANIE centrum War-
szawy, 27m2, tel. 4730-461

6071

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 2160-166

6076

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 30m2,
(086)216-75-89

6079

WYNAJME M-3, 2191-485 po 18.00

6083

SPRZEDAM M-3, ładne, wyremontowa-
ne, 2199-116

6088

SPRZEDAM M-2, 0-502-157-173

6091

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2181-781

6096

GARAŻ DO WYNAJĘCIA, 216-27-35

6098

SPRZEDAM MIESZKANIE 59m2, 216-
40-83

6100

DO WYNAJĘCIA M-4, I p. Słowackiego 2,
2160-817

6102

DOM — STAN SUROWY, 218-56-52

6103-o

WYNAJME M-2, 215-04-18

6104

STANCJA, 216-36-63

6113

DO WYNAJĘCIA dom z garażem, 473-
05-21

6116

DO WYNAJĘCIA M-2 Warszawa, 0-504-
683-723

6116

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE, 216-59-93

6123

STANCJA, 218-37-38

6131

WYNAJME M-3, II p., 2198-307

6137

KIOSK z dobrą lokalizacją wydzierżawie
lub sprzedam, 0-504-74-44-41

6144

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2182-079

6152-o

SPRZEDAM MIESZKANIE w Łomży M-3
i garaż, 216-20-17, tel. w USA (516)473-
32-86

6156-o

WYNAJME lub sprzedam lokal 92m2 przy
al. Legionów w Łomży, 0-604-15-20-65

6155-o

KUPIĘ MIESZKANIE do 60m2 na Osiedlu
Południe, 0-600-606-930, 218-62-05

6154

WYNAJME LOKAL handlowy, ul. Dmow-
skiego, 216-50-81 wew. 41

fak/kn

M-3 Kazańska do wynajęcia, 216-37-66

6161

WYNAJME mieszkanie dla firmy 0-601-
913-086

fak/kn

MIESZKANIE 72 m kw., 0-601-913-086

fak/kn

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0600-550-109.
F-029-oKOMPUTEROPISANIE, oprawa, ksero
— „OPOKA”, 216-48-39.
F-5671-oVIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694, 0-
606-480-237

2086-o

AUTO — GAZ montaż, tel. 215-35-31.

F-2974-o

ZESPÓŁ NAJTANIEJ profesjonalnie,
0502-038-944.

4451-o

NAPRAWA: lodówki, pralki, 218-07-07

4508-o

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym,
0-504-101-766, 2189-859

5005-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW,
216-32-42, 0-604-430-889

5365-o

USŁUGI: koparko-ladowarką „Ostrówek”

5365-o



KONTAKTY

wszelkiego rodzaju + samochód, 216-33-34, kom. 0-601-94-20-52, 216-20-42

5820-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek. Remonty mieszkań wszelkiego rodzaju, 0-602-828-318, 2160-625

5980-o

WYWÓZ GRUZU, usługi koparką „Ostrówek”. Malowanie, szpachlowanie, panele, sufity podwieszane, 0-602-828-318, 2160-625

5980-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE (029) 7667-419.

f-5320-oo

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH instalacji gazowych, BRC, gwarancja, serwis, naprawa normy Euro 3,4, Jarnuty 11, 216-97-03, 0-503-01-00-38

5549-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0-692-81-81-62

5560-o

MYJNIA, Legionów 60c, czyszczenie dywanów, tapicerek, 2188-030

5569-oo

SCHODY DREWNIANE wyrób i montaż, tel. 216-78-97, 0-605-821-460

5633-oo

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 216-29-22, 0-691-699-642

5710-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, 216-62-88, 0-608-014-410

5678-o

KOMPUTEROPISANIE, 0-600-971-921

5727-o

Z.R.B. wykonuje docieplanie budynków, remonty, 2182-425

5769-oo

ZESPÓŁ LAMIKO, 0-604-31-02-77

5789-o

USŁUGI REMONTOWE mieszkań, 0-691-776-025

5793-o

USŁUGI REMONTOWO-wykończeniowe mieszkań, 473-24-34, 0-504-718-743

5871-o

USŁUGI HYDRAULICZNE, tel. 218-01-14

5903-o

KREDYTY GOTÓWKOWE, tel. 216-39-33

5948-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, (029) 7667-419

6019-o

WYPOŻYCZĘ RUSZTOWANIE, (085)650-34-71, 0-608-10-10-89

6004

RTV-NAPRAWA, automatyka bram, 473-01-90

6006-o

CATERING, PRZYJĘCIA małe i duże, tel. (086)472-11-01

6012

REMONTY BUDOWLANE, 215-00-06

6021

TYNKOWANIE, TERAKOTA, szpachlowanie, (086)2172-135, 0-600-124-773

6032-o

OKAZJA! EKSPRESOWE docieplanie ekranów balkonowych, cena promocyjna! tel. 0-608-617-789

6036

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, tynki, 215-03-99, 0-502-157-197

6038

STUDNIE, (086)218-48-66, 0-602-868-891

6077-o

UKŁADANIE GLAZURY, terakoty, tel. (086)2180-596, 0-694-100-625

6101

POŻYCZKI GOTÓWKOWE, UBEZPIECZENIE NNW — gratis. Atrakcyjne lokaty do 10%, „SKOK”, Łomża, ul. Bema 31, tel. 215-35-25, 216-89-25

4717

WYWIOZĘ ZŁOM, 216-94-08, 0-607-235-678

6107-o

TANIO, PROFESJONALNIE projektuje, urządza i pielęgnuje ogrody, tel. (086)218-64-97, komórka 0-505-610-597

6117

SUFITY PODWIESZANE, ścianki, poddasza, 0-506-775-909

6119

PODŁOGI: — układanie, — cyklinowanie, — renowacje schody, 0-607-32-38-87

6130-o

TANIO — szpachlowanie, malowanie, panele, 218-37-65

6132

POŻYCZKI DLA FIRM (bez zaświadczeń ZUS, US) i rozpoczynających działalność 10000 — 25000 gwarantowane terminy, (086)216-64-19

6145

WINDYKACJA NALEŻNOŚCI, 0-608-36-77-38

6153

CHROBRY — KREDYTY: korzystne warunki, bez zbędnych formalności i opłat, (086)218-01-61

6160

TRANSPORT

HANNOVER — każda niedziela, 215-76-17, 215-75-34.

f-5478-o

PRZEWOZY HANNOVER każda niedziela, Polska 0-600-564-429, Niemcy 0049-174-803-64-45

5716-o

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób. Wynajem ul. Bema 37, tel. 215-35-31.

f-2974-o

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086)218-83-95

5249-o

HANNOVER, BREMEN — każda sobota, tel. 215-76-25, 0-608-611-628

5329-o

NIEMCY BUSEM, tel. 217-62-15, 0-608-778-708

5329-o

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086)216-93-98, 0-603-534-666

5741-o

TRANSPORT 3,5t izoterma, cały kraj, 0-505-386-866

5821-o

„MISTRAL” — busy 8-17 osób, 217-90-48

5899-o

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88, 0-608-57-65-44

5856-oo

HANNOVER — WYJAZDY każda sobota, powroty sobota, (086)218-62-67, 0-506-820-844, Niemcy — 0160-49-12-972

6037-o

BELGIA, NIEMCY, Holandia, (086)218-53-89, 0-603-396-731

6073-o

HANNOVER, BREMEN, tel. (086)217-55-82

6125

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić. telefon 2184-198

fak. 4321-o

KONSULTANTKA — „ORIFLAME” — nastolatki również. Wielka Promocja, (086) 217-59-27, 0606-641-643.

f-5662-o

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, 0-692-427-159

5774-oo

TRAKTORZYSTĘ i MECHANIKĄ zatrudnić, (086)271-81-01, 0-502-59-71-37

5802-oo

ZATRUDNIĘ SPAWACZA do cięcia złomu, tel. 473-03-11 od 18.00-20.00

5912-oo

ZATRUDNIĘ NA ETAT monterów stolarki budowlanej (drzwi, okna), tel. 0-602-663-062

5932-oo

PTH „KURPIEWSKI” w Łomży zatrudni dyrektora ds. technicznych. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne, kont. tel. 218-44-56

5971-oo

Firma Handlowo-Usługowa
ANKOWSKI

PARTNER HANDLOWY **GERDA**

DRZWI a/wł GERDA • OKNA
• ZAMKI • DORABIANIE KLUCZY



18-400 Łomża, Al. Legionów 105 (blaszak) tel./fax (0-86) 219-81-16

f. 5841

ASKO

TANIO I LATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 6,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 10,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 14,99*

GLAZURA 16,49*

SIDING 14,99*

FARBA ŚNIEŻKA ULTRA-BIEL 28,49**

* zł/m² ** zł/10 l

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

f. 5696

ZATRUDNIĘ MURARZA — tynkarza, 0-606-416-991

5928-o

ZBIORY OWOCÓW winogrona, kasztan jadalny, pomidory. Zakwaterowanie i dowóz na miejsce zapewnione, tel. 0039-333-874-60-62

5867-o

PRZY DOCIEPLANIU — fachowców, 0-606-126-646

5986

EDUCOTM nowoczesna szkoła językowa zatrudni lektorów jęz. angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego, Łomża, ul. Dworna 8, tel. 216-22-24, 0-608-550-633

6015-o

PRZYJMĘ DO PRACY w barze — kucharkę ze stażem, 0-604-530-752

6016

DO 30 lat zatrudnię, 216-44-18

6024

PRZYJMĘ DO sklepu spożywczego, Stacha Konwy 3

6045

PRACA DLA SPAWACZA, 0-606-926-886

6046

ZATRUDNIĘ — WYMÓG samochodów osobowych, (029)746-82-88

6058

ZATRUDNIĘ PANIE do agencji towarzyskiej, 0-503-93-83-57

6074

„ZŁOTA RĄCZKA” — solidnego zatrudnię dorywcę przy różnych pracach, 0-503-010-334

6080

MŁODA DZIEWCZYNA zaopiekuję się dzieckiem 3zł/h, 0-504-866-552

6085

FIRMA KAMIENIARSKA zatrudni technika mechanika ze stażem, tel. 2180-801

6094

PRACOWNIA REKLAMY zatrudni grafika komputerowego, Łomża, 2180-801

6094

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCĘ, 0-602-75-85-45

6105

F.H. ZATRUDNI pracowników na stałe (z możliwością przekwalifikowania), (086)473-17-86

6129

POSPRZĄTAM, ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, 0-607-140-866

6133

ZATRUDNIĘ OSOBE do obsługi klienta. Wymagania: — wykształcenie średnie, — prawo jazdy, — operatywność, — wiek do 30 lat, 216-69-60

6136

KIEROWCA z kategorią A,B,C,E, szuka pracy, 218-53-55

6150

ZATRUDNIĘ przy elewacji, 0-604-15-20-65

6155-o

KANDYDATÓW NA MENEDŻERÓW, ubezpieczenia, stałe wynagrodzenie + prowizja, (085)746-66-57

6159

NAUKA

POLICEALNE STUDIUM informatyczne, NOT, Łomża, 216-64-72

4992-oo

AGENT CELNY — kurs, NOT, Łomża, tel. 216-41-29

4992-oo

KURSY: księgowe, mała przedsiębiorczość, komputerowe, języków obcych, BHP, NOT, Łomża, 216-41-29

4992-oo

PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA — zapisy, (086)218-42-21

5650-o

MATEMATYKA, (086)473-07-83

5694-o

ALUSTIC

OKNA DRZWI BRAMY

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9 18-421 Piatnica tel.(086)2191 886 fax(086)2191 913

**WIELKA
JESIENNA WYPRZEDAŻ
OKIEN**

Z OFERTY MAGAZYNOWEJ !!!



Okno 1765x1435

490
+ 7% VAT

Okna można oglądać w Zakładzie Produkcyjnym Górki Sypniewo 9. Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Łomża ul. Dworna 1 tel.(086)219 84 73

Zambrow ul. Kościuszki 21 tel.(086)271 07 04

www.alustic.pl

f. 6140

KONTAKTY



CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

5739-o

ANGIELSKI — KOREPETYCJE, indywidualny tok nauczania, 215-75-90

5990-o

KOREPETYCJE Z ANGIELSKIEGO, 218-05-85

6000-o

WYPRACOWANIA, 218-31-14

6017-o

ANGIELSKI, tel. 216-54-97

6033

KOREPETYCJE MATEMATYKA, pomoc w odrabianiu lekcji, 2198-445

6086

KOREPETYCJE jęz. angielskiego, tanio, tel. 0-604-318-420

6127

INTENSYWNY KURS jęz. angielskiego, native speaker, tel. 216-93-91

6134

PRZYGOTOWAWCZY KURS jęz. angielskiego do matury, tel. 216-93-91

6134

ANGIELSKI DO MATURY, 218-13-26

6141

TANIEC TOWARZYSKI, 218-24-31 wew.240

6143

LIGA OBRONY KRAJU w Łomży organizuje kursy: — pracownika ochrony I i II, — prawo jazdy kat. „B”, — samoobrony dla kobiet, 216-39-89

6148-o

KOREPETYCJE język polski, wypracowania (podstawówka, gimnazjum), 473-24-79 w godz. 10.00-12.00, 16.00-18.00

6164

ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE po hodowla-

nych psach, (086)279-12-14, 0-692-117-756

5916-o

SPRZEDAM ŻREBÓWKĘ rasy zimnokrwistej z rodowodem, (086)2160-873

6047

ODDAM MŁODĄ małą suczkę, tel. 218-28-65, 218-70-55

k.z.

SPRZEDAM YORKSHIRE terrier, łomża, 216-97-36, 0-504-44-66-34

6121

PEKIŃCZYKI, tel. (086)217-55-82

6125-o

INNE

PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE, wesela, spotkania biznesowe, ceny promocyjne! Hotel „BARANOWSKI”, tel. (086)215-25-00

3118-o

SIŁOWNIA, SAUNA, SOLARIUM, hydro-masaż — od poniedziałku do niedzieli w hotelu „Baranowski” w Piątnicy. Możli-

wość wykupienia kartonów wstępu, tel. 215-25-00

4598-o

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ, 215-75-36

5645-o

NOWO OTWARTY sklep konfekcja damska — ceny producenta, Al. Legionów 27

5790-o

PRZYJME DOBRĄ ZIEMIĘ z wykopów, tel. 216-98-54

5816

USA, 0-504-683-818

5882-oo

ZAPISY NA LOTERIĘ wizową do USA DV-2002 Centrum Emigracji, Warszawa, (022)622-42-92

6003-o

UNIEWAŻNIAM LEGITYMACJĘ studencką WSFiZ w Białymstoku nr 1320

6056

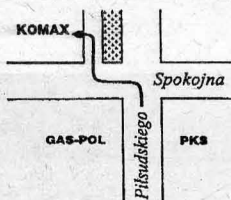
HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
- ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach

OFERTA SPECJALNA:

- największy wybór tanich płytek do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO RATA — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a

tel. 218-03-78

0-600-824-256

f. 5689

KOLBIS

— POKRYCIA DACHOWE:

blacha dachówkowa

blacha trapezowa

— SYSTEMY RYNNOWE

— FOLIE DACHOWE

— OKNA: PCV, AL., DACHOWE

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL KOLBIS

ŁOMŻA, UL. SIKORSKIEGO 165 tel./fax (0..86) 216-58-56

USŁUGI KOMUNALNE

„BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³

Kp-7 m³



tel. 218-25-26

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Kredyt hipoteczny

- na zakup, budowę bądź remont domu, mieszkania lub lokalu oraz na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku
- bez poręczycieli
- oprocentowanie od 4,65%
- okres kredytowania do 30 lat
- możliwość sfinansowania nawet 100% inwestycji
- ulga kredytowa-karencja w spłacie

np. kwota kredytu 50 000 zł miesięczna rata od 289 zł

Nie proponuje Nikt !

Kredyt samochodowy

- kredyty samochodowe w USD, CHF, EURO, PLN
- z możliwością przewalutowania na samochody nowe i używane
- na spłatę innego autokredytu
- oprocentowanie od 5,9 do 7,2%
- na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli
- uproszczona procedura (także na używane)
- okres kredytowania od 6 miesięcy do 8 lat
- długi okres spłaty na samochody używane
- możliwość wykupienia atrakcyjnego pakietu ubezpieczeń (AC, OC, NW) w PZU
- możliwość promocyjnego zakupu auta
- pochodzenie pojazdu dowolne: dealer, komis, giełda itp.

np. kwota kredytu 10 000 zł miesięczna rata od 145 zł



Polskie Towarzystwo Finansowe SA

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658



Internet: www.ptf.pl
Infolinia: 0-800-266-166

STIHL®

PROMOCJA DMUCHAW I ZBIERACZY SPALINOWYCH



KAMIZELKA FIRMOWA GRATIS

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Berlinga 31, tel. 853 68 04; Ciechanowiec - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; Grajewo - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; Ostrow Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; Rudka - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl • infolinia: (0..61) 816 62 16

f. 5691

f. 5875



KONTAKTY



Toruń
słynie
z pierników.



Naszą
dumą
jest
piwo.



Najchętniej kupowane !!!

OKNA BEZOŁOWIOWE

**Pamiętaj! To, co nas otacza,
ma ogromny wpływ na nasze zdrowie.**

VINDOV Łomża	ul. Al. Legionów 42	tel.086/ 218 93 63
VINDOV Kolno	ul. Sobieskiego 4	tel.086/ 278 40 20
VINDOV Wysokie Maz.	ul. Mystkowska 1	tel.086/ 275 00 89
Zambrów	ul. Mazowiecka 2	tel.086/ 271 34 51
Białystok	ul. Sienkiewicza 81/3 lok.10	tel.085/ 676 15 92
Białystok	ul. Wyszyńskiego 2/1 lok.15	tel.085/ 745 15 30
Białystok	ul. Włociańska 16	tel.085/ 653 98 70
Białystok	ul. Hetmańska 36	tel.085/ 652 10 94
Siemiatycze	ul. Grodzińska 2 (Róg 11 Listopada)	tel.085/ 655 53 59
Zambrów	ul. Handlowa	tel.086/ 271 86 08
Stawiski	ul. Pił. Wolności 12	kom. 604 381 801
Szczuczyn	ul. Plac 1000 lecia 12	tel.086/ 272 58 35
Ostrów Maz.	ul. Pił. Waryńskiego 11	tel.029/ 644 13 94
Łomża	ul. Al. Legionów 50 (Dworzec PKS Pawilon nr 30)	tel.086/ 218 63 94



Zapraszamy!



BORGA®
POKRYCIA DACHOWE I ELEWACYJNE

Dystrybutor:

P.H.U. AKCENT Łomża, al. Piłsudskiego 115; (086) 218 79 44
Elk, ul. Mickiewicza 42; (087) 610 98 12

Atrakcyjne ceny
Wysoka jakość
26 kolorów
Dodatki
System rynnowy
Doradztwo
Ekipy dekararskie

fak. 5680



formuła RENAULT

Bezwstydnie niska wpłata

10 020 zł

pozostała spłata odroczone na 3 miesiące.

Miła niespodzianka w Salonach Renault. Renault Clio za 30% ceny. Resztę zaczynasz spłacać dopiero po trzech miesiącach. Dzięki temu stać Cię teraz na więcej. Nie ponosisz przy tym kosztów z tytułu odroczonej spłaty. Renault Clio w nowej ofercie, już od 33 400 zł. Mamy także niezwykle atrakcyjne ceny dla wersji z silnikiem diesel. Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault. Korzystaj już teraz.
www.renault.com.pl



Renault Credit Polska

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

ZAUF AJ NAJWIĘKSZYM!

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM

**RATY
DLA KAŻDEGO
POLAKA**

Dla naszych klientów stworzyliśmy sieć 45 biur regionalnych na terenie całego kraju.

Ponad stu doradców finansowych dba o to, aby znaleźć dla Państwa najatrakcyjniejszy produkt finansowy.

Uruchomiliśmy dla Państwa nowy, niezależny od banków produkt finansowy.

Jego główną zaletą jest **OGÓLNODOSTĘPNOŚĆ**:

Może z niego skorzystać bowiem nawet osoba nieposiadająca zdolności kredytowych.

Tworząc nową formę samofinansowania, braliśmy przede wszystkim pod uwagę wysokość rat miesięcznych.

Raty skalkulowaliśmy tak, aby były one dostępne dla większości polskiego społeczeństwa.

Po wielu analizach udało nam się ustalić wysokość raty na stałym poziomie, np.:

KWOTA	RATA
50.000 zł	270,83 zł miesięcznie
100.000 zł	541,67
150.000 zł	812,50

Raty, które proponujemy, mają charakter stały.

Z badań, które dla Państwa przeprowadziliśmy, wynika, że 90% Polaków jest zainteresowanych naszym produktem.

Dla 80% ankietowanych, wymagany wkład własny w wysokości od 4 do 7,5% nie stanowi bariery ekonomicznej dla skorzystania z tak atrakcyjnej oferty.

Uwaga!

**Uruchamiamy nowy OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RATY DLA KAŻDEGO POLAKA.
Zadzwoń więc i bezpłatnie zarezerwuj sobie umowę promocyjną.**



**ADRESY
BIUR
REGIONALNYCH:**

Ostrołęka
ul. Głowackiego 13, tel. (0-29) 764-85-44
Łomża
ul. Giełczyńska 10, tel. (0-86) 216-33-90

Białystok
ul. Sienkiewicza 79a lok.101 I piętro, tel. (0-85) 664-21-73, 654-58-27
Suwałki
ul. Noniewicza 85C lok. 5, tel. (0-87) 56-30-806